Nr. 138. We Lwowie, Środa dnia 17. Czerwca 1868. **Rok VII**

Wychodzi codziennie o godz. 3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA: kwartalnie 3 złr 75 cnt. miesięcznie 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

kwartalnie:
w państwie austrjackiem z *Tygodnikiem Niedzielnym* 5 złr. — cnt.
do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr.
„ Szwecji i Danii „ 6 „
„ Francji i Anglii „ 23 franków.
„ Włoch . . . . 25 „
„ Belgii i Szwajcarji 18 „
„ Turcji i ks. Naddun. 18 „

bez *Tyg. Nied.*

Numer pojedynczy kosztuje 8 cnt.

GAZETA NARODOWA.

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Bióro Administracji ***Gazety Narodowej*** przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia *Józefa Czecha* w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik *Raczkowski*, rue du pont de Lodi Nr. 1. WE WIEDNIU: p. *A. Oppelik*, Wollzeile, 22; tudzież pp. *Haasenstein & Vogler*, Wollzeile 9. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. *Haasenstein & Vogler*.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 5 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 cnt za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Serbskie następstwo tronu.

Tragiczna katastrofa w Topszydach więzi uwagę politycznego świata. Skromne dziedzictwo Michała Obrenowicza stać się może przyczyną zajść, które pół świata poruszą. Sprawa wschodnia składa się z tylu naprężonych węzłów, tak mało ma naturalnej, głębokiej osnowy, że dosyć jest przeciąć jeden węzeł, aby wszystkie inne groziły zerwaniem, różnorodne zaś, sprzeczne i niezgodne prawie interesa aby stawały gotowe do walki. W Topszydach węzeł serbski, pracowicie zamotany przez dyplomację europejską, został morderczą ręką przecięty.

Co stanie się dalej? Czy Moskwa dozwoli zmarnować materjały palne, przygotowane przez nią w Belgradzie ku rozsadzeniu Turcji, czy też może katastrofa sama chroni je od zmarnowania, a chwilę wybuchu właśnie przyśpiesza? Czy powodzenia pruskiej polityki zaprowadzą na tron serbski ks. Karola Hohenzollerna, aby wytworzyć amfibiczne państwo, dobry parawan dla intryg moskiewskich i przedmiot targów moskiewsko-prusskich? Czy książę Mikołaj czarnogórski, ciesząc się sympatjami pewnego stronnictwa serbskiego, zechce dobijać się panowania nad Serbią, dającego jego ambicji realne podstawy, a jak przystało na dziecko natury, nie zechce się rachować z wymyślonemi przez dzieje, naturę i traktaty przeszkodami, i jak wiadomo, żądał portu, bo... brak go Czarnogórze, tak teraz zażąda złączenia rozdzielonych kilku i kilkunastu-milowym pasem krajów Serbii i Czarnogóry? Czy Porta zdecyduje się patrzyć spokojnie na zaprowadzenie w jej państwie zmian, bez względu na jej właśne interesa. Oto niepokojące pytania, na które dziś napróżno siliłby się ktoś odpowiedzieć. Teraz potężni działacze rozpatrują się dopiero. Każdy czuje tylko, że chmura grozi burzami — i telegram paryzki, donoszący, że wszystkie mocarstwa opiekuńcze są zgodne w zapatrywaniach swoich, niestety, nikogo nie uspokoi. Każde z nich pragnie może pokojowego załatwienia, lecz każde zarazem i tryumfu swojej polityki.

Reprezentant serbski przy Wysokiej Porcie zawiadomił w dniu 12. b. m. wielkiego wezyra o utworzeniu się wedle praw serbskich takzwanego p a m i e s t n i c t w a na czas książęcego bezkrólewia. Wielki wezyr korzystając ze sposobności oświadczył, że Porta nie widzi w smutnej topszyckiej katastrofie przyczyny do zmieniania swego względem Serbii postępowania, że jak długo spokój wewnętrzny w Serbii będzie zachowany, prawa szanowane, obowiązki względem Porty nienaruszone, rząd zwierzchniczy nie wmięsza się bezpośrednio w sprawy serbskie i pozostawia Serbom samym załatwienie trudnej sprawy następstwa. Niestety, nie ma pewności, aby i z tej strony od początku trudności nie wzrosły. W Serbii już istnieją zamieszki, a wojska tureckie od trzech miesięcy stoją na serbskich granicach, gotowe w każdej chwili wtargnąć do księztwa.

Być może, że obecność wojsk tureckich na granicy kraju, gotowych jednym pochodem zniszczyć wszystkie poczynione żądaniom narodowym następstwa, że niemniej surowość stanu wojennego, ogłoszonego przez rząd tymczasowy, wstrzymuje rywalizujące z sobą wpływy od krwawych zapasów. W takim razie serbska skupczyna, zwołana na dzień 2. lipca (14. now. stylu) rozstrzygnie sprawę następstwa, a z nią i chwilowy los sprawy wschodniej. Lecz zebranie się skupczyny nie wyłącza wcale intryg i zabiegów tych wpływów zewnętrznych, które powyżej staraliśmy się naszkicować.

Wypadki rozwijają się z niezwykłą szybkością. Pięć kandydatur jest prawdopodobnych do tronu serbskiego: książę Aleksander Karageorgiewicz, przed 11 laty z tronu strącony, książę Karol rumuński, książę Mikołaj czarnogórski, stary Garaszanin, ostrożny i prawy patrjota, nareszcie synowiec zabitego księcia, wychowujący się w Paryżu chłopiec 13letni, książę Milan Obrenowicz. Municypalność miasta Belgradu, nie czekając legalnego wyboru, obwołuje młodego Milana domniemanym następcą księcia Michała; minister wojny wzywa armię, aby popierała wstąpienie na tron młodzieńca, bo takie być miało życzenie zabitego księcia, a wojsko proklamuje go księciem. Telegraf, posłuszny rękom władzę dzierżącym, donosi, że ludność sprzyja tej kandydaturze, zarazem zaś rzuca podejrzenie, że odpowiedzialność za mord dokonany spada na najniebezpieczniejszego współzawodnika dla kandydatury Milana Obrenowicza, na księcia Aleksandra Karageorgiewicza. Dosyć było tych wiadomości, aby nabrać przeświadczenia, że najpierw sformowało się stronnictwo, które za chorągiew swą wysuwa dziecko, i że próżno się łudzić, aby sprawa została rozwiązana na drodze legalnego rozwoju, skoro ciała tak potężne i urzędowe, jak municypalność i minister wojny, nie wahają się chwytać nielegalnych postanowień.

Nie dosyć jednak tego. Nazajutrz tj. dnia 14. bm. dziennik urzędowy, i drugi, półurzędowy *Vidovdan* ogłosiły, że prawdziwym sprawcą morderstwa jest książę Karageorgiewicz. Korona serbska nie może zdobić głowy mordercy, a więc skoro zginął książę Michał, niech żyje książę Milan Obrenowicz IV! Telegram paryzki zaś zawiadamia, że młody książę wyjechał już, czy wyjeżdża, z Paryża do Belgradu. Ten pośpiech w działaniu z pogwałceniem wszelkiej legalności przez stronnictwo, które władzę dzierży w swoim ręku, te podejrzenia zbrodni, ciskane z tak wysokiego miejsca, ubliżające powadze sądów, które dopiero badaniem się zajmują, wszystko to dowodzi, że stronnictwo to nie czuje się pewnem zwycięztwa, że w kraju istnieją przeważni przeciwnicy księcia Milana, a raczej rejencji, która w jego imieniu rządzić ma Serbią.

Być może, że stronnictwu temu, jeśli dość będzie miało siły utrzymać spokój w kraju, uda się rzeczywiście osadzić młodego Obrenowicza na tronie, lecz czy to już załatwi trudną sprawę? Nie chcemy stawiać dalszych wniosków, bo nie mamy dość danych, z jakich to sił składa się stronnictwo Milana. Jednego tylko pewni być możemy, że długa rejencja nie zapewni ani Serbii spokoju, ani pozwoli przycichnąć sprawie wschodniej. Zachodzi też wielka wątpliwość, jak przyjmą tę nominację mocarstwa europejskie.

Polskich interesów wcale nie dotycze serbska zmiana tronowa. Rząd księcia Michała, powolny dawniej wykonawca woli petersburgskiej, prześladował polskich wychodźców, a Belgrad był ogniskiem intryg moskiewskich. W ostatnich czasach miał ks. Michał zmienić swą politykę. Czy jakikolwiek rząd serbski potrafi się z pod moskiewskich wpływów wyswobodzić, jest rzeczą wątpliwą. Największą jeszcze przedstawiałby dla nas rękojmię rząd narodowy i oświecony, któryby cenił sobie zdobycze narodowe i nie chciał ich narażać w przedsięwzięciach awanturniczych, łechcących ambicję, lecz dogadzających obcym interesom, rząd cywilizatorski i oświecony, któryby stworzył realne podstawy dla serbskich dążeń narodowych, i któryby nie narażał słabych węzłów, łączących Serbię z światem cywilizowanym.

Od czasu, gdy Węgry weszły na drogę sprawiedliwości względem Kroacji, a przez to polityka austrjacka stała się ochronną dla słowiańskich narodów zewnątrz monarchii, od tego czasu pośrednie interesa nasze w Serbii zupełnie prawie schodzą się z austrjackiemi. Jakie im baron Beust zapewni widoki w obecnem przesileniu, bardzo blizka okaże przyszłość. Jeśli się zaś nie mylimy, zdecyduje ona o całej jego polityce, bo to pierwsza — ogniowa próba jego. Dotąd były tylko turnieje!

Korespondencje Gazety Narodowej.

Celigny dnia 10. czerwca.

(*S*). Ośmielona słabością i wzajemnym antagonizmem państw zachodniej Europy, Moskwa dąży z coraz większą zaciętością do zniszczenia wszelkich śladów polskich na Litwie i Rusi. Podaliście niedawno okólnik jenerała Potapowa do podwładnych mu gubernatorów i naczelników powiatowych. Okólnik ten był poufny. Lecz posłuchajcie, co mówi głośno urzędowy organ ministerstwa wojny, *Inwalid:*

„Kwestja polonizmu w zachodniej Moskwie wtedy tylko może być uważaną za ostatecznie rozwiązaną, gdy na całej Litwie i Rusi nie pozostanie ani jednego Polaka, gdy polska mowa będzie tam uważaną jako mowa cudzoziemska, gdy dzieci będą wstydzić się i wyrzekać pamięci swoich polskich ojców i przodków. Dopóki tego nie będzie, walka nasza nie ustanie, nie będzie spełnione nasze zadanie. Kompromis w tym względzie jest niepodobny. Ten tylko jest dobrym Polakiem w Moskwie, kto się wyrzeka imienia polskiego! — oto jedyna prawda i jedyna odpowiedź na wszelkie propozycje Polaków pogodzenia się z nami. Takie pojmowanie rzeczy jest godłem naszego monarchy i dążnością rządu na Litwie i Rusi. Dobyty z pochwy miecz nie może być włożonym napowrót, dopóki nie otrzymamy w tym względzie zupełnego zwycięztwa.

„Po depolonizacji kraju, jedyną dążnością rządu ma być zniszczenie katolicyzmu, jako ostateczne rozwiązanie kwestji. Rząd powinien dopomagać duchowieństwu naszemu w popieraniu wszelkiemi środkami dróg i protegowaniu porzucających katolicyzm.“

Czytając te słowa, mimowolnie stanęły mi przed oczyma Czechy z ich teraźniejszą moskiewską tendencją. Jeżeli Moskwa dopnie swych celów, do których dąży z taką wytrwałością, jeżeli owładnie kiedyś resztę Słowiańszczyzny, nastąpi chwila, kiedy maskę z twarzy i uśmiech przyjazny z ust zrzuci i urzędowym ukazem oświadczy, że ten jest tylko dobrym Czechem, kto się wyrzeka pochodzenia swego, kto czeskiej mowy, kto czeskich ojców i czeskich przodków się wstydzi. Czesi szczęśliwsi od nas, bo nie przechodzili tego, cośmy my przeszli, lecz niech ich nasza niedola nauczy przynajmniej, jak cenić tych przyjaciół, co nie umywszy rąk, zbroczonych we krwi słowiańskiej, wyciągają je dla uściśnienia innego słowiańskiego plemienia.

Dekatolizacja już się rozpoczęła, a środki, którcmi posługuje się rząd, są godne jego przeszłości. Dowiedziawszy się, że unici w Siedleckiem modlą się tak jak ich ojcowie modlić się nauczyli, rząd wysłał batalion piechoty, a tak mu spieszno było, że bataiion wieziono na podwodach. Dwie roty piechoty i sotnię kozaków posłano równocześnie z drugiej strony. Gdy wojsko się zebrało, sztabs-oficer żandarmski, przybyły z Warszawy, objął główne dowództwo nad zgromadzonemi oddziałami, i otoczył cerkiew, w której unici się modlili. Następnie na znak naczelnika piechota z jednej strony, kozacy z drugiej, z wrzaskiem — tak się wyrażają półurzędowe *Petersburgskija Wiedomosti* — rzucili się do kościoła, powiązali unitów i związanych położyli na ziemię, baby zaś rozpędzono kolbami. Następnie zaczął się „razbor“, to jest bicie. Lecz unici oświadczyli, że niechcą wiary moskiewskiej i że będą się modlić po staremu. Żandarmski sztabsoficer wybrał 40, którzy byli majętniejsi, i odesłał do więzienia do Siedlec. Sławne moskiewskie wojsko, pod dowództwem mężnych swych oficerów, tych samych co to tak serdecznie przyjmowali w Warszawie Słowian anstrjackich, w ciągu trzech tygodni uganiało się po lasach za nieszczęśliwymi unitami, którzy tam się zbierali dla modlitwy. „Zato, dodaje ów dziennik półurzędowy, w lubelskiej gubernii wszystko dobrze się urządziło: unici oddali swe organy bez oporu i poddali się rozkazom rządu — dzięki wpływowi, jaki na nich ma d u c h o w i e ń s t w o, p r z y b y ł e z G a l i c j i.“

W dziennikarstwie moskiewskiem zaczęto wojnę krzyżową przeciwko żydom, broniąc rządu rumuńskiego, który rozpoczął prześladowania tego plemienia. Dziennik Krajewskiego, *Gołos* posunął się do tego, że prawie odmawia im ludzkiej natury, nazywając ich krwiożerczemi zwierzętami, pijawkami wysysającemi krew wszystkich ludów, niezmieniającemi się co do swych usposobień, nawet po przyjęciu wiary chrześciańskiej, aż do trzeciego pokolenia.... Najciekawszym faktem w tej sprawie jest ta okoliczność, iż Krajewski jest członkiem honorowym Towarzystwa rozpowszechniania oświaty między żydami w Moskwie. — Prawdziwie, w Moskwie wszystko jest rzeczą możliwą.

Dzienniki moskiewskie uskarzają się, że położenie nauczycieli szkółek ludowych w Polsce jest bardzo smutne, że lud patrzy na tych cywilizatorów moskiewskich z pod oka, z niewiarą, a nawet z nienawiścią, bo szpieguje ich i czeka tylko wypadku, aby ich schwytać na jakimkolwiek złym uczynku i donieść władzy. Dzieci zaś swoich do szkółek zupełnie nie posyłają. W tym względzie, powiadają dzienniki moskiewskie, łacinnicy i unici zupełnie są do siebie podobni — „zaufania ich do nas żadnemi środkami uzyskać nie jesteśmy w stanie.“

Litwini w Królestwie znajdują się w największej nędzy. Za sprzedane na przymusowej licytacji dobra, żaden z nich dotąd nie odebrał ani grosza. Opłaty, kontrybucje, koszta są zwykle tak obliczone, że dla właściciela nie pozostało ani grosza. Tacy zaś, którym pomimo kradzieży moskiewskiej pozostaje jakaś mała należytość, chyba będą procesować się z rządem, aby ją otrzymać, a proces naraża nietylko na stratę kosztów sądowych, lecz na tysiączne prześladowania władz i policji i na utratę wolności. Nędza między nieszczęśliwymi Litwinami podała rządowi myśl odesłania ich napowrót do Saratowskiej gubernii, bo ztamtąd jęki ich powolnego konania z głodu i niedostatku przynajmniej nie będą dolatywać do uszu zachodniego dziennikarstwa.

Ustawa z d. 11. czerwca 1868,

dotycząca organizacji sądów powiatowych.

Za zgodą obu Izb mojej Rady państwa uważam za stosowne rozporządzić co następuje:

§. 1. Sprawy sądowe, załatwiane dotychczas w Austrji powyżej i poniżej Anizy, Styrji, Karyntji, Gorycji i Gradyski, Istrji, Dalmacji, Tyrolu i Vorarlbergu, w Czechach, Morawie, Szlązku i na Bukowinie, przez mieszane urzęda powiatowe, mają na przyszłość załatwiane być przez samoistne sądy powiatowe.

W tych więc królestwach i krajach, w każdej miejscowości, gdzie dotychczas istnieje mieszany urząd powiatowy, ma być urządzony sąd powiatowy, mający sprawować sądownictwo w granicach dotychczasowego okręgu sądowniczego wedle istniejących ustaw.

Dla czystych sądów powiatowych w Styrji, Czechach i w Galicji, jakoteż dla sądów powiatowych prowizorycznie w Galicji, Salzburgu i Krainie ustanowionych, pozostaje dotychczasowe terytorjum okręgu sadowniczego nienaruszone.

§. 2. Gdzie jednak wymagają tego stosunki miejscowe albo komunikacyjne, może minister sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii dotyczącego sejmu, w drodze rozporządzeń gminy i obszary dworskie innym okręgom sądowym przekazać, obszerne powiatowe okręgi sądownicze podzielić, powiaty łączyć, albo zmianę dotychczasowych siedzib urzędowych zarządzić.

§. 3. Przy każdym z wymienionych w §. 1. sądów powiatowych należy postanowić sędziego powiatowego, z potrzebnym urzędnikiem pomocniczym i odpowiednim personalem urzędniczym i służbowym.

§. 4. Pensje i klasy dyet urzędników i sług przy wszystkich sądach powiatowych, są określone w dodatku.

§. 5. Mianowanie. Sędziowie powiatowi i adjunkci mają być mianowani przez ministra sprawiedliwości. Obsadzanie innych posad służbowych przy sądach powiatowych, przekazuje się wyższym sądom krajowym.

§. 6. Sądy powiatowe podporządkowują się bezpośrednio trybunałowi pierwszej instancji, w którego okręgu znajdują się, a względnie prezydjum jego, które ma także obowiązek nadzorować w nich załatwianie spraw sądowniczych.

Co do wewnętrznego urządzenia i porządku czynności sądów powiatowych, stosownie do tego podporządkowania, należy oprzeć się na patencie z d. 4. maja 1853 Dz. u. p. nr. 81.

§. 7. Na opędzenie wydatków urzędowych i kancelaryjnych, i gdzie to jest potrzebnem, na dostarczenie potrzeb do pisania, będą sędziom powiatowym wyznaczone odpowiednie pauszalia.

§. 8. Organizacja miejskich sądów delegowanych niniejszą ustawą nie narusza się.

§. 9. Czas wejścia w życie nowo, wedle tej ustawy (§§. 3. i 4.) zorganizowanych sądów powiatowych, będzie dla każdego okręgu wyższego sądu krajowego obwieszczony w drodze rozporządzeń.

§. 10. Ministrom sprawiedliwości i spraw wewnętrznych poleca się wykonanie niniejszej ustawy.

Schönbrunn d. 11. czerwca 1868.

Franciszek Józef wr.

Auersperg wr.; *Giskra* wr.; *Herbst* wr.

Dodatek do ustawy, dotyczącej organizacji sądów powiatowych.

Sędziowie powiatowi	VIII. kl. dyet	1.500 zł.
		1.300 „
Adjunkci . .	IX. „ „	900 „
		800 „
Ingrosiści .	X. „ „	800 „
		700 „
Kanceliści .	XII. „ „	600 „
		500 „
Słudzy . . .		300 „
		250 „

Postanowienia szczegółowe.

1. Ci powiatowi urzędnicy i słudzy sądowi tworzą kategorjami dla okręgu każdego wyższego sądu krajowego samoistny etat konkretalny.

Jeśli jest systemizowana nierówna liczba posad stopni pensyjnych przy której kategorji służbowej, to należy większą część zaliczyć do niższego stopnia pensyjnego.

3. Przyzwalane dotychczas dla powiatowych adjunktów sądowych dodatki 100-reńskowe mają na przyszłość odpaść.

4. Urzędnicy, którzy otrzymują posadę z pensją mniejszą, jak dotychczas pobierali, otrzymają uzupełniający dodatek osobisty (*Personalergänzungszulage*), mający być liczony przy ustanawianiu pensji i w razie awansu wedle wymiaru tego ostatniego doliczony.

5. Słudzy otrzymują ubior urzędowy, a wedle możności i pomieszkanie w zabudowaniu urzędowem.

Czynności Rady państwa.

127. posiedzenie Izby poselskiej z dnia 10. maja. Na ławie ministerjalnej zasiadali ministrowie ks. A u e r s p e r g, hr. T a a f f e, P l e n e r, H a s n e r, hr. P o t o c k i, dr. H e r b s t, dr. B r e s t e l i dr. B e r g e r.

Prezydent Kaiserfeld otworzył posiedzenie o godz. 10. i minut 50.

Po odczytaniu protokołu zabrał głos zastępca prezydenta ministrów, hr. Taaffe, ażeby odpowiedzieć na interpelację deputowanego Schindlera: Dnia 27. zm. wystosował do mnie deputowany Schindler interpelację względem wykroczeń, jakich się dopuszczają cesarscy oficerowie przeciwko właścicielowi wychodzącej w Wiedniu *Sonn- und Montagsztg*, Aleksandrowi Scharfowi, sformułowawszy ją w dwóch następujących pytaniach:

1. Czy ja jestem powiadomiony dokładnie o wypadku, opisanym w wstępie do interpelacji, a wywołującym powszechne i słuszne zgorszenie? i

2. Co zamierzam zarządzić dla obrony nienzbrojonych obywateli przeciwko tego rodzaju wykroczeniom zbrojnych oficerów?

Ad. 1. mam zaszczyt podać do wiadomości Wysokiej Izby, że nietylko byłem dokładnie uwiadomiony o całem tem zajściu, lecz, że natychmiast skoro się tylko dowiedziałem, nakazałem, ażeby ze strony kompetentnych władz cywilnych i wojskowych stosowne kroki były poczynione.

Ad 2. powtóre uwiadamiam Wysoką Izbę, że obmyślałem z ministerstwem wojny dla całego państwa stosowne środki, i że otrzymałem od tegoż zapewnienie, iż ze strony władzy wojskowej poczynione będą stosowne kroki, aby takim i podobnym zajściom w skuteczny zapobiedz sposób.

Następnie przeszła Izba do porządku dziennego.

Pierwszym przedmiotem było sprawozdanie o przedłożeniu rządowem ustawy względem niektórych zmian, odnoszących się do postępowania konkursowego i przepisów co do należytości.

Dr. S t u r m odczytał sprawozdanie, w którem komisja proponuje przyjęcie tego przedłożenia

rządowego bez zmiany. Ustawę tę przyjęto bez debaty w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie odczytał dep. Schlegel sprawozdanie komisji gospodarczej o udzieleniu koncesji na budowę kolei żelaznej Lublana-Tarvis, w Krainie, dla połączenia jej z koleją następcy tronu arcyksięcia Rudolfa.

W jeneralnej debacie zabrał głos dr. Klun, aby wykazać, jakie znaczenie może mieć ta kolej dla Krainy, przyczem zwrócił także uwagę na wielką liczbę petycyj, które upraszały o pozwolenie budowania tej linii. Nakoniec poleca mowca przyjęcie tej ustawy.

Dep. Lohninger utrzymywał, że budowa tej linii nie jest teraz na czasie, ponieważ tylu innym liniom właśnie teraz wydano koncesje i budowę ich już rozpoczęto. Dep. Toman zbijał twierdzenia poprzedniego mowcy.

Następnie zabrał głos br. Beust i mówił jak następuje:

Że ta linia kolei ze względów ekonomicznych jest potrzebną, o tem przekonało nas dostatecznie sprawozdanie komisji. Podniesiono znaczenie tej kolej także i ze strategicznego stanowiska. Mam jednak jeszcze inny ogólny wzgląd polityczny, który mię skłania do przemawiania za udzieleniem koncesji tejże kolei. Wysoka Rada państwa przyjęła niedawno koncesję na budowę kolei w Czechach. Ja fakt ten uważałem za dowód porozumienia się pomiędzy narodowościami, gdyż z wielu powiatów wstawiano się za tem, aby ta kolej przyszła do skutku, i cieszyłem się, że Rada państwa życzeniom tym zadośćuczyniła. Jeżeli tedy życzenia jednej strony uwzględniono, to wypada uwzględnić podobnież życzenia i drugiej strony, a mamy tem więcej do tego powodów, gdyż nie zapominajmy, że kraj, który tutaj podnosi swój głos, wysłał do tej Izby swoich deputowanych. Czuję się obowiązanym do zabierania głosu w tej sprawie, gdyż podobało się przedstawić mię jako zasadniczego nieprzyjaciela Słowian, a to na podstawie słów, których nigdy nie powiedziałem, a które mnie kilkakrotnie w usta wkładano, tj. że Słowian trzeba przyprzeć do muru. Z przyjemnością korzystam z tej sposobności, ażeby zaprotestować przeciwko temu niesłusznemu obwinieniu, a jakkolwiek wiem bardzo dobrze, że chociaż tutaj oświadczam, iż nie przypieram Słowian do muru, jeszcze dlatego nie przyciskam ich do serca: toć jednak jestem przekonany, że jeżeli Wysoka Izba poweźmie uchwałę w tej formie jak ja sobie tego życzę, będzie to nowym dowodem chęci pojednania. To znaczy wiele. Im bardziej jesteśmy zdecydowani wytrwać na zajętem przez nas stanowisku, tem mocniej powinniśmy się starać sprowadzić na nie i tych, którzy poza niem stoją. Ta myśl skłania mię do głosowania za tą ustawą.

Następnie zabierał głos minister handlu Plener, udowadniając potrzebę tej kolei.

Na wniosek prezydenta przerwano dalszą rozprawę, aby wysłuchać oznajmienia ministra finansów, który oświadczył, że Jego c. k. Mość sankcjonował obie ustawy względem kontroli bieżącego i skonsolidowanego długu państwa, a więc uprasza Izbę, żeby do wyborów przystąpiła.

Potem otworzył prezydent specjalną rozprawę nad koncesją dla kolei Lublana-Tarvis.

Art. 1., który zapewnia czysty 5% roczny dochód w srebrze, od kapitału niemogącego przewyższać 1,200.000 złr. na milę, został przyjęty bez zmiany.

Art. 2. oznacza warunki gwarancji, które zgadzają się najzupełniej z warunkami austrjackiej kolei północno-zachodniej, podobnie jak i reszta artykułów. Deputowany Schindler stawia dlatego wniosek, aby je przyjąć *en bloc*. Po przyjęciu wniosku Schindlera przyjęto temsamem artykuły od 2. — 5., a na ostatek w trzeciem czytaniu uchwalono całą ustawę podług projektu komisji. Potem poddano następującą rezolucję pod głosowanie: Wzywa się Wysoki rząd, aby się starał o wybudowanie dalszego ciągu kolei żelaznej Rudolfa od Villach do Tarvis, która też została przyjętą.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 2¼.

Przedłożone Izbie poselskiej projekta podatkowe brzmią:

Ustawa I.

dotycząca zmian w wymiarze podatków bezpośrednich na rok 1868.

Za zgodą obu Izb mojej Rady państwa uważam za stosowne rozporządzić dodatkowo do ustawy finansowej z dnia.... co następuje:

Art. I. Za czas od 1. stycznia do ostatniego grudnia 1868 istniejące przy podatkach bezpośrednich dodatki podwyższają się:

a) przy podatku gruntowym o jedną dwunastą;

b) przy domowym podatku klasowym o jedną czwartą część;

c) przy podatku zarobkowym i dochodowym o trzy piąte zwyczajnej należytości.

Dla obowiązanych do płacenia podatku zarobkowego dwóch klas najniższych ma podwyższenie podatku zarobkowego, a względnie dochodowego, wynosić $^{3}/_{10}$ zwyczajnej należytości.

Prawnie zawarowana dla przedsiębiorców przemysłowych możność odciągania podatku dochodowego z złożonych u nich kapitałów od procentów z tych kapitałów, ma istnieć i przy podwyższeniu dodatku do podatków.

Art. II. Właściciele budynków, uwolnionych całkowicie lub częściowo z przyczyny czasowego uwolnienia, od obowiązku płacenia podatku domowego za nie, mają opłacać od czystego dochodu, uzyskanego z tych przedmiotów, to jest od tego dochodu, który się okaże z tymczasowego dochodu brutto po odciągnieniu prawnie przyznanego procentu na utrzymanie budynku, dalej od podatku za zabudowania zupełnie wolne od podatku, oprócz tego od przypadającego za rok 1868 czynszu od realności czasowo uwolnionych od podatku, pięć procent podatku dochodowego za czas od 1. lipca do ostatniego grudnia 1868 opłacać.

Art. III. Co się tyczy podatku dochodowego, który na podstawie rozporządzenia cesarskiego z dnia 28. kwietnia 1859 (D. u. p. nr. 67.) od prowizyj, przypadających za obligacje funduszowe i stanowe, przy wypłacaniu procentów ma być odciągany, ma w §. 1. orzeczone podwyższenie podatku od wszystkich po d. 30. czerwca 1868 zapadłych procentów być ściągane.

Art. IV. Stowarzyszenia akcyjne, które od opodatkowanego dochodu ogólnego podwyższony podatek dochodowy za cały 1868 r. płacić są obowiązane, w wypadku, gdyby co do wydanych przez nie obligacyj pierwszeństwa wykazały, że przypadający od tychże podatek dochodowy pojedynczym posiadaczom obligów strącają przy wypłacie procentów, mają prawo żądać, aby ta część dodatku nowego, na mocy §. 1. od nich pobrać się mającego, która przypada za procenta od obligów pierwszeństwa, płatne w czasie od d. 1. stycznia do 30. czerwca 1868, była potrąconą od cyfry ogólnej przypadającego na nich podatku.

Art. V. Minister skarbu ma polecone wykonanie niniejszej ustawy.

Ustawa II.

dotycząca emisji nowych tytułów dłużnych jednotliwego długu państwa w miejsce przychodzących do spłaty tytułów dłużnych dotychczasowego długu państwa.

§. 1. W wykonaniu §. 2. ustawy z dnia 24. grudnia 1867 roku dla wszystkich od dnia 1. stycznia 1868 r. do wypłaty podanych lub podać się mających oprocentowanych kapitałów obligacyj ogólnego długu państwa mają być wygotowane obligacje utworzonego ustawą z dnia ... niespłacalnego jednotliwego długu państwa, a mianowicie w takiej ilości, aby kwota procentowa, przypadająca na nowe obligacje po strąceniu 16%wego podatku, równała się ściśle kwocie procentowej, jaka za obligi spłacone miała być uiszczoną efektywnie t. j. po odtrąceniu podatku.

Oprocentowanie tych nowo wydać się mających obligów ma się rozpocząć z dniem, w którym ustaje oprocentowanie dotychczasowego długu dawnego.

§. 2. Minister skarbu ma się zająć wykonaniem niniejszej ustawy.

Ustawa III.

dotycząca zmiany przepisów względem kredytowania podatku konsumcyjnego od wódki, piwa i cukru.

Za zgodą obu Izb mojej Rady państwa rozporządzam co następuje:

§. 1. Każdy, któremu dozwolony będzie kredyt co do podatku konsumcyjnego od piwa, wódki lub cukru, na żądanie administracji skarbowej ma akceptować weksel, opiewający na sumę kredytowaną. Weksel ten w razie, jeżeli obowiązany daje do pokrycia jego bezpieczeństwo hipotekarne lub efekta, administracja skarbowa wystawia wprost na osobę obowiązanego. Jeżeli zaś ubezpieczenie daje się zapomocą poręki, natenczas weksel winien być wystawiony przez jednego z poręczycieli, a drugi ma go żyrować na administrację skarbową.

§. 2. Minister skarbu ma poruczone wykonanie tej ustawy.

Przegląd polityczny.

Austrja i Węgry. Wiedeński korespondent *N. fr. Presse* podaje okólnik, który przez ministra oświecenia p. Hasnera został rozesłany do biskupów austrjackich z powodu sankcjonowania ustaw wyznaniowych. Okólnik ten, datowany z dnia 1. czerwca, zawiadamia biskupów o postanowieniu cesarskiem z d. 25. maja i donosi, że minister sprawiedliwości zarządzi co potrzeba względem przywrócenia sądownictwa świeckiego w sprawach małżeńskich, przygotowując szczegółowe ustawy i rozporządzenia dotyczące. Wyłuszcza przytem, że pomimo zniesienia sądownictwa duchownego, niewątpliwe prawo kościoła porządkowania na własną rękę spraw swoich i wydawania *pro foro interno* prawomocnych rozporządzeń, pozostaje nietkniętem. Zmiany, zaszłe w stosunku kościoła do państwa, gwarantują swobodę kościoła i otwierają temuż obszerne pole do działalności zbawiennej.

Zamiarem jest rządu bronić swobodę kościoła, utrzymywać powagę tegoż wszelkiemi środkami prawnemi. Rząd będzie daleki od mieszania się w sprawy wewnętrzne kościoła. Sądzi przeto, że ustawy rzeczone nie zamącą stosunku przyjacielskiej wzajemności, w jakim dotąd pozostawał kościół z rządem, i którego pożyteczność i potrzebę rząd uznaje tak dla siebie, jak i dla kościoła. Owszem rząd spodziewa się, że stosunek ten na nowej podstawie jeszcze zbawienniej się rozwinie i utwierdzi.

O pobycie księcia Napoleona w Pradze są dwa telegramy z dnia 15. b. m. Pierwszy donosi prywatnie do *Debatty*: „Książę Napoleon miał dziś półtoragodzinną rozmowę z Palackim i Riegerem. Wczoraj dawały się słyszeć pomiędzy ludem okrzyki: „Niech żyje Rzeczpospolita!“ Przed pomieszkaniem jezuitów wyprawiono demonstrację.“ Drugi telegram pod dniem 14. b. m. donosi: „Książę Napoleon w towarzystwie burmistrza Klaudyego oglądał dziś osobliwości miejscowe, i dawał posłuchanie dowodzącemu jenerałowi, ks. Montenuowo, marszałkowi krajowemu i innym znakomitościom, tudzież deputacji stowarzyszenia robotników czeskich. Palacky i Rieger mieli mu być wieczorem przedstawieni. Książę odjeżdża jutro zrana z powrotem do Wiednia.“ Rzeczywiście odjechał dnia 15. pociągiem pospiesznym.

Z innych doniesień pokazuje się, że posłuchania u księcia Napoleona odbyły się wszystkie w niedzielę popołudniu i trwały wszystkie razem 5 kwadransów; Palacky zatem i Rieger nie mogli rozmawiać z nim przez półtorej godziny.

W poniedziałek obchodził Palacki swoje 70. urodziny. Przy bankiecie, danym z tego powodu uczestniczyli: hr. Clam Martinitz, ks. Jerzy Lobkowicz, hr. Schönborn, hr. Kolowrat i kapelan poselstwa moskiewskiego w Wiedniu, Rajewski, którego Stackelberg pozostawił w Pradze jakoby w charakterze ajenta szyzmy politycznej i religijnej. *Narodni Listy* dowiadują się, że posada po Stackelbergu na razie nie będzie obsadzoną.

Morgenpost zapewnia, że w kołach rządowych noszą się z zamiarem zwołania w sierpniu Rady państwa *ad hoc*, aby jej przedłożyć ustawę o obronie krajowej.

Francja. Niedawno umieścił londyński *Times* obszerny artykuł, rozbierający politykę pruską i francuzką, w którym redakcja starała się udowodnić, że na wypadek wojny, inicjatywa wyszłaby bez wątpienia od Francji a nie od Prus. *La France* odpowiadając londyńskiemu pismu, porównuje także politykę obu państw i wykazuje, że w r. 1856, 1859 i 1866 Francja była zawsze bezinteresowną, Prusy natomiast połknęły całe północne Niemcy, a południowe zmusiły do zawarcia wojskowych traktatów. I możnaż twierdzić, mówi *la France*, że polityka pruska jest pokojową, a francuzka wojowniczą?

Francuzka Korespondencja dowiaduje się — jak powiada — z nieomylnych źródeł, że cesarz Napoleon od czasu swego przybycia do Fontainebleau jest ciągle bardzo cierpiący. Jakaś choroba, którą zeszłego roku źle wyleczono, odnowiła się teraz w wielkich rozmiarach. Mimo gwałtownych boleści, cesarz pracuje jednak prawie co dzień ze swymi ministrami, którzy umyślnym pociągiem przyjeżdżają z Paryża.

W obozie pod Chalons robiono doświadczenia z nowym telegrafem. Zapomocą wynalezionego elektrycznego systemu, wszystkie korpusy bardzo dobrze są połączone ze sztabem głównowodzącego, który może wydawać rozkazy nietylko w czasie marszu, lecz nawet i w chwili najgorętszego boju.

Włochy. Piszą z Turynu do jednego z pism zagranicznych: „Władze odkryły w Romanii dwa tajne i zarazem bardzo rozgałęzione stowarzyszenia. Pierwsze z nich, złożone z samych fałszerzy pieniędzy papierowych, groziło tem łatwiej bankructwem skarbowi państwowemu, ile że pojmani należeli w większej części do najwyższej arystokracji włoskiej. Stowarzyszenie miało swoje filie w Bolonii, Turynie, Medjolanie, Wenecji, Modenie, Rimini i innych główniejszych miastach. Władze uwięziły już 40 osób, między któremi zajdują się: margrabia Mattei, pretor Montagna, bankier i zarazem deputowany Genero, inspektor policji z Wenecji, delegat publicznego bezpieczeństwa z Modeny i wiele innych półurzędowych i arystokratycznych osobistości. Rząd zawdzięcza całe to ważne odkrycie bystrości florenckiego kwestora, p. Solera. Ludność jest zawstydzoną, a wieśniacy przeklinają „panów,“ którzy ich okradają i kompromitują wobec całej zagranicy. Drugie towarzystwo, znane pod nazwą „Mafia“ — sztyletuje wszystkich, którzy przeszkadzają jego czynnościom. Cel tego towarzystwa nie jest jednak polityczny, ale złodziejski. W Rawennie zasztyletowano jeneralnego prokuratora, Cappę, a w małem miasteczku Lugo w prowincji Ferrarze odebrano życie w przeciągu kilku dni 8miu osobom. Ludność nie ufa już rządowi i władzom bezpieczeństwa, które są prawie całkiem bezczynne. Prawo pięści wraca we Włoszech — a jak się to wszystko skończy, to wie tylko jeden Bóg.“

W Neapolitańskiem brygantyzm przybiera coraz większe rozmiary.

Wschód. Nadzieje, jakie Moskwa mogła wiązać ze śmiercią Michała Obrenowicza, spełza na niczem, Serbia nie łączy się ani z Czarnogórą, ani z Rumunią, gdyż Austrja wespół z zachodniemi mocarstwami postanowiła niedopuścić wyboru żadnego księcia, któryby niebył nietylko Serbem, lecz zarazem i serbskim poddanym. Postanowienie to tycze się tak dobrze Karola z Bukaresztu, jak i Mikołaja z Cetyni. W Paryżu uważają sytuację za bardzo pokojową. *La Presse* ostrzega ks. Napoleona, aby w chwili obecnej nie wyjeżdżał do Belgradu, gdyż wieln mogłoby uważać jego przyjazd do tego miasta za chęć mieszania się w wewnętrzne sprawy Serbii. Zapowiedziany jednak raz w Stambule książę nie może wrócić prosto do Paryża, i dlatego wierzymy prywatnym telegramom, nadeszłym z Paryża, które utrzymują, że kuzyn cesarski uda się do Konstantynopola nie Dunajem, ale morzem na Tryest. Moskiewski poseł przy dworze paryzkim, hr. Stackelberg, stara się wmówić w zachodnich dyplomatów, że Austrja myśli o interwencji w Serbii, lecz insynuacje te nie robią żadnego wrażenia.

Szczegóły o śmierci ks. Michała, podane przez naszego korespondenta ze Zemunia we wczorajszym numerze *Gazety*, są w całości prawdziwe, a zagraniczne pisma nie podają żadnych nowych. Dwudziestoczteroletni Piotr Karageorgiewicz przybył w sobotę do Pesztu. Słysząc skargi, wymierzane w Belgradzie na tę osobę, nie trzeba zapominać, że między nim a rodziną Obrenowiczów istnieje rodzaj korsykańskiej *vendetty*, gdyż stary Miłosz Obrenowicz kazał był przed pięćdziesięciu laty zamordować powracającego z wygnania Jerzego Karageorgiewicza, słynnego pod przydomkiem „Czarnego“. Ojciec Piotra, Aleksander Karageorgiewicz, który niedawno zasiadał na tronie serbskim, bawił na początku b. r. pod pozorem zakupna dóbr nad granicą serbską.

Już wtenczas dziennikarstwo wiedeńskie zwróciło było uwagę na te przejażdżki. Teraz nadchodzą wiadomości, że w Nowym Sadzie znajdował się komitet serbski, i że wielu Serbów, zasiadających w parlamencie węgierskim, znosiło się z członkami tegoż komitetu. W przyszłych wypadkach odegra niepoślednią rolę serbski minister wojny, Milewoj Blaznowicz, który w pierwszej zaraz chwili stanął po stronie rodziny Obrenowiczów. Armia kocha go, bo poznała w nim dzielnego organizatora. Jego przeciwnikiem jest przywódzca moskiewskiego stronnictwa, Milecicz.

Co się tyczy wyborów do skupczyny, trzeba to nadmienić, że z powodu nadzwyczajnych okoliczności, liczba członków musi być w czwórnasób zwiększoną.

W Belgradzie przedsięwzięto nowe aresztowania. Między uwięzionymi znajduje się trzech krewnych ks. Karageorgewicza, profesor Stanojewicz, i dwóch pensjonowanych senatorów. Anglia wynurzając tymczasowemu rządowi swe ubolewanie z powodu dokonanej zbrodni, podziękowała zarazem serbskiemu ludowi za wzorowe utrzymanie porządku. Podobne oświadczenie złożył i konzul moskiewski, w imieniu moskiewskiej ambasady, urzędującej w Carogrodzie. Komisarz turecki otrzymał rozkaz przedstawiać sułtana na uroczystym pogrzebie — a Izba rumuńska przesłała Serbom adres, ubolewający nad tym smutnym wypadkiem.

Jenerała Gablenza przyjmowano w Belgradzie z wielką okazałością, jako nadzwyczajnego przedstawiciela Austrji. W kraju panuje pokój, a z gmin i miasteczek nadchodzą adresy, domagające się na tron księcia Milana Obrenowicza. — Ciało zamordowanego księcia złożono w katedrze w grobie familijnym.

W Carogrodzie obiega pogłoska, że wicekról Egiptu, bawiący u wód w Brussie, zachorował bardzo niebezpiecznie. Sułtan wysłał do niego dwóch swoich adjutantów. — *Courrier d' Orient* ogłasza korespondencję z Krety, zapowiadającą rychły upadek powstania. Już dwa lata powtarzają się co tydzień te zapewnienia, a jednak dotychczas się nie sprawdziły.

Wysoka Porta zawarła układ z francuzkim pełnomocnikiem, pozwalający cudzoziemcom nabywać dobra w państwie Tureckiem. Zdaje się, że inne poselstwa pójdą w tym względzie za francuzkiem. Omer-basza udaje się nad serbską granicę.

Kronika.

— **Wycieczka Sokoła do Poznania.** Kolej z Mysłowic do Poznania jest rządową pruską. Od przyzwolenia więc rządu pruskiego na dostarczenie osobnego pociągu (*Extrazug*) zależała przeważnie i możność wykonania tej wycieczki. Długi czas nie dawano odpowiedzi na podanie, wniesione przez dyrekcję „Sokoła“. Wahano się, rozpytywano. I dwukrotna bytność dyrektora „Sokoła“ w Wrocławiu nie mogła przyspieszyć decyzji. Dopiero wczoraj dyrekcja otrzymała telegram, że przyzwolenie na osobny pociąg zostało udzielonem. To było przyczyną, iż dotąd program nie został ogłoszony, i że termin wycieczki z powodu tego opóźnienia trzeba będzie z 26. czerwca na pierwsze dni lipca odłożyć. Na trzy dni przed rozpoczęciem wycieczki trzeba zapisy zamknąć. Za mało więc czasu zostawało do zapisów, mając na uwadze, że ze wszystkich okolic Galicji zgłaszają się ochotnicy do udziału. Jutro więc dopiero ogłosimy program.

— **Na przyjęcie gości z Galicji** przygotowują się nietylko Poznańczycy, ale i z Prus Zachodnich, a mianowicie z Torunia wybiera się dość liczne towarzystwo do Poznania, by tam powitać uczestników wycieczki „Sokoła“. Widzimy w tem nader pocieszający objaw braterskich uczuć ze strony braci naszych tamtejszych, i dowód niewygasłego życia polskiego w tej prowincji i w mieście rodzinnem Kopernika.

— **Dysputa publiczna.** Dnia 18. czerwca b. r. p. Bazyli Szwedzicki w celu uzyskania stopnia doktora praw, bronić będzie w publicznej dyspucie na tutejszej c. k. wszechnicy różnych zdań z umiejętności prawnych i politycznych. Między innemi, z prawa polskiego: „Sluby cywilne i polskiemu prawu nie były obce“. Z prawa karnego: „Kara śmierci powinna być bezwarunkowo zniesioną“.

— **Drugie walne zgromadzenie Towarzystwa narodowo-demokratycznego** odbyło się wczoraj. Galerje zapełnione były więcej, aniżeli sala. Sekretarz, p. Romanowicz, odczytał protokół z pierwszego posiedzenia, który bez żadnych uwag przyjęto. Następnie odczytano sprawozdanie Wydziału z czynności jego dotychczasowych, jakoto: przyjęcia kilkunastu nowych członków i wydania odezwy do kraju.

Kasyno mieszczańskie w Kołomyi nadesłało Towarzystwu na ręce *Dziennika Lwowskiego* pocztą: „Szczęść Boże!“ Zgromadzenie na wniosek przewodniczącego postanawia odwzajemnić się w ten sam sposób.

Wydział zapytał na piśmie dr. Henryka Jasieńskiego, czy wysłał do Pragi telegram w imieniu członków Towarzystwa, i w czyjem imieniu to uczynił. Pan dr. H. Jasieński odpowiada na to pisemnie, że uczynił to rzeczywiście, i to w imieniu niektórych członków, od których był upoważnionym — nie wymienił wszakże ani jednego z tych niektórych członków. Na wniosek przewodniczącego dalsze postępowanie w tej sprawie poruczono Wydziałowi.

Kilkunastu członków postawiło wniosek o rezolucję, z którego w imieniu Wydziału zdaje sprawę p. K. Widman. Wniosek brzmi:

„Zważywszy, że Towarzystwo w §. 2. swoich statutów przyjęło zasadę równouprawnienia wyznań;

zważywszy, że uchwała Rady miejskiej lwowskiej, ograniczająca liczbę radnych wyznania mojżeszowego i t. d., sprzeciwia się tej zasadzie;

zważywszy, że członkowie obowiązani są w moc statutów popierać po za Towarzystwem zasady, programem jego objęte —

zgromadzenie uchwala, że „wyżwspomniana uchwała lwowskiej Rady miejskiej sprzeczną jest z zasadami postępowemi, i z zasadami Towarzystwa, a tem samem niezgodną z interesem narodowym.“

Pierwotnie wniosek ten, postawiony w Wydziale przez pana B., brzmiał tak, by ze względu na przytoczone powyżej motywa, zawezwać do tłumaczenia się tych członków Towarzystwa, którzy w Radzie miejskiej przeprowadzili ową uchwałę, i by postąpić stosownie do wyjaśnień, jakie dadzą. Gdy jednak przyjęcie takiego wniosku na walnem zgromadzeniu wydało się w Wydziale wątpliwem, więc postanowiono poprzestać na prostej rezolucji. Ale — rzecz zaiste, uwagi godna — nawet w tej złagodzonej formie, wniosek napotkał na zaciętą opozycję, i pokazało się, że Towarzystwo składa się z dwóch stronnictw: z umiarkowanie-demokratycznego i z ultra-konserwatywnego. Ostatecznie przyjęło rezolucję tak nieznaczną większością głosów, że można twierdzić, iż tylko głosy nowoprzyjętych kilkunastu członków rozstrzygnęły na rzecz zasady demokratycznej.

Gdyby Towarzystwo składało się z takzwanej „szlachty“ t. j. z wyborców z koła większych posiadłości, niema wątpliwości, że rezolucja byłaby przyjętą bez dyskusji i jednogłośnie.

Trudno zrozumieć, jakim sposobem Towarzystwo wypełni główne swoje zadanie, tj. wprowadzanie w życie zasad postępowych, jeżeli w najważniejszej kwestji połowa członków kieruje się zasadami wstecznemi?

Za rezolucją przemawiali pp. Widman, Romanowicz, Popiel, Grot i Piątkowski. Przeciw rezolucji i przeciw równonprawnieniu żydów mówili pp. Dąbrowski, Żaak, a po części i p. Armatys. Wszyscy mowcy wychodzili ze stanowiska utylitarnego, a nawet trzeba niestety przyznać, że ci, którzy mówili przeciw równouprawnieniu żydów, wytaczali nierównie silniejsze i logiczniejsze argumenta, aniżeli ich przeciwnicy. P. Dąbrowski byłby nawet może jeszcze świetniejsze odniósł zwycięztwo, gdyby był przeczytał poprzednio broszurę, napisaną przed kilkoma laty przez p. H. Szmitta przeciw żydom. Wobec wszystkich tych faktów widzimy ze smutkiem, że sprawa wolności i postępu nie wiele zyska na tem, iż nią zajmuje się Towarzystwo narodowo-demokratyczne we Lwowie.

— **Michał Obrenowicz**, panujący książę serbski, zamordowany d. 10. bm. w parku Topszider koło Belgradu, był synem ks. Miłosza, zmarłego 1860 r. w willi Topszider, pół mili oddalonej od Belgradu. Ks. Michał otrzymał był staranne europejskie wychowanie i pod tym względem zupełnie różnił się od swego ojca. Od r. 1846 aż do powrotu swego ojca na tron serbski, przebywał w Wiedniu. Ożeniony był z hrabianką Julią Hunyady, lecz nie żył z nią od r. 1865. W Serbii uważano za przyczynę tej niezgody małżeńskiej kuzynkę księcia, Ankę Konstantynowiczowę, i córkę jej Katarzynę, słynną z nadzwyczajnej piękności. Mówiono, że książę miał zamiar ożenić się z tą ostatnią, co w oczach fanatycznego duchowieństwa prawosławnego było zgrozą. Wskutek tego, Anka i Katarzyna miały w Serbii mnóstwo nieprzyjaciół, podczas gdy księżna Julia (bawiąca obecnie w Wiedniu) liczyła wielu zwolenników. Dobroczynność, łagodność umysłu i wysokie wykształcenie zjednały jej sympatje Serbów.

Wiadomo, że Anka Konstantynowiczowa zabitą została wraz z księciem a córkę jej postrzelili mordercy w prawe ramię. Księcia pierwszy zaraz strzał rewolwerowy ugodził śmiertelnie z tyłu w głowę. Morderca Radowanowicz był dyrektorem gimnazjum w Belgradzie, jeden z jego synów i wspólników inżynierem, drugi adwokatem. Nie można tedy kłaść zbrodni na karb dzikich i barbarzyńskich wyobrażeń nieoświeconego ludu, skoro popełnili ją ludzie wykształceni — choć sposób, w jaki morderstwo zostało wykonane, różni się wielce od innych zamachów tego rodzaju, usiłowanych lub wykonanych w Europie. Mordercy nie strzelali z ukrycia, ale mając przy sobie 18 strzałów, napadli księcia wraz z jego świtą i strzelali, póki nie wykonali swego zamiaru.

Książę Milan Obrenowicz, obwołany przez wojsko serbskie następcą tronu, jest synem Miłosza, a wnukiem Efraima, brata ś. p. panującego księcia Miłosza Obrenowicza. Ma on lat 15 i oddany był w Paryżu na wychowanie profesorowi, panu Huet.

— **Tarnów** dnia 14. czerwca. Zdarza się często słyszeć o nadużyciach, jakich się dopuszczają urzęda gminne po wsiach, nie trzeba się jednak temu dziwić, skoro im miasta nie lepsze dają przykłady.

U nas w Tarnowie są na porządku dziennym wykroczenia policji przy poszukiwaniu za wódką przemycaną, a przybiegające w tym celu patrole policyjne z najeżonemi bagnetami, przypominają smutnej pamięci stan oblężenia.

Przypadek najnowszy przeszedł jednak oczekiwania nawet czystej krwi absolutystów.

W dniu 10. bm. wstąpiła pani R.... do handlu pana B. G..... zkąd nic nie kupiwszy oddaliła się.

Po dwu godzinach powróciła pani ... napowrót do handlu p. G., a utrzymując, że tamże 50 złr. zgubiła, i wpierając w pomocników handlowych, że jej rzeczone pieniądze skradli, zawezwała w tej mierze pomocy rewizora policji.

Ten ostatni bez względu na to, że handel G. już 30 lat najlepszej sławy używa, i że samemu panu rewizorowi policji zapomniane w tymże handlu przez kupujących pieniądze, już po dwakroć celem odszukania właściciela wręczono—przybył do handlu pana G. w asystencji czterech policjantów, jak gdyby do miejsca najbardziej podejrzanego.

Niebadając sprawy, gromkim głosem: „bierz go" polecił policjantom przyaresztować wszystkich pomocników handlowych, którzy też przez usłużnych policjantów wśród tłumu ciekawych do gmachu magistratualnego literalnie zawleczeni zostali, gdzie ich pan rewizor w swojej kancelarji najskrupulatniej obszukał, a następnie, jak włóczęgów, trudniących się kradzieżą, wypuścił.

Smutna zaiste rzecz, że organa urzędów gminnych w podobny sposób lekceważą ustawy o nietykalności domu i wolności osobistej, bo czegóż się dopiero spodziewać przy zdarzonej sposobności po wrogich nam żywiołach?

— **Statuta Towarzystwa pomocy naukowej** dla królestwa Galicji i Lodomerji, jakoteż wielkiego księztwa Krakowskiego. (Ciąg dalszy.)

Artykuł IV. *O członkach.*

§. 24. Każdy członek Towarzystwa, mający najmniej 21 lat, i opłacający rocznej wkładki chociażby tylko 3 złr. w. a., ma prawo głosowania przy wyborze dyrekcji, Wydziału filialnego i lustratorów.

§. 25. Składki roczne opłacają się z góry, a to albo rocznie na 1. października, albo w dwóch ratach równych na 1. października i 1. kwietnia, albo kwartalnie 1. października, stycznia, kwietnia i lipca.

§. 26. Kto w 14tu dniach po terminie nie zapłacił wkładki, tego natychmiast Wydział filialny zawezwie do uiszczenia się, a jeżeli tego w przeciągu dalszych 30 dni nie uczyni, może być, gdy zaległ z dwiema ratami, wykreślonym, a w sprawozdaniu rocznem policza go się między tych, którzy z Towarzystwa wystąpili.

§. 27. Uczniowie i uczennice szkół ludowych, jakoteż szkół średnich z niższych klas, winni wykazać się ustnem lub pisemnem pozwoleniem swoich rodziców lub opiekunów do płacenia wkładek.

§. 28. Każdy członek obowiązany jest: pracować ku dobru Towarzystwa, wypełniać polecenia dyrekcji lub Wydziału filialnego, odwidzać szkółki wiejskie i miejskie w czasie egzaminów publicznych; gdzie zaś egzaminów publicznych niema, jak n. p. w szkołach średnich, znosić się z dyrektorem i nauczycielami, dawać opinię o postępie uczniów i uczennic, wyszukiwać pilnością, obyczajnością i zdolnościami się odznaczających, polecać ich Wydziałowi filialnemu, starać się wreszcie o to, aby dzieci, od Towarzystwa zawisłe, pilnie uczęszczały do szkoły, celnjąco się uczyły i w ogólności się odznaczały.

Artykuł V. *O Wydziałach filialnych.*

§. 29. Wydziały filialne rządzą się postanowieniami tych statutów.

§. 30. Urzędowanie Wydziału filialnego trwa lat trzy, a wybory do niego odbywają się w podobny sposób jak wybór dyrekcji (§§. 6., 7., 8., 9., 10. i 11.).

§. 31. Wydział filialny odsyła cał. wpisowe do centralnej dyrekcji, a to na fundusz żelazny.

§. 32. Pozostałości roczne Wydziału filialnego wpływają do jego funduszu żelaznego; inne jego dochody stanowią kapitał obrotowy.

§. 33. Połowa funduszu z rocznych wkładek i innych dochodów przypada Wydziałom filialnym, druga połowa odsyła się do centralnej dyrekcji.

— §. 34. Wydziały filialne mają prawo udzielać ze swego funduszu wsparcia uczniom szkół ludowych i średnich, znajdujących się w ich obrębie.

§. 35. Skoro wspierani przez Wydział filialny przechodzą do szkół wyższych, specjalnych, lub do szkół, znajdujących się po za obrębem filii, lub też wreszcie mają zamiar kształcić się w zawodach praktycznych, to Wydział filialny, jeżeli są tego godni, podaje ich do wsparcia na fundusz dyrekcji.

§. 36. Na polecenie dyrekcji Wydziały filialne mają czuwać nad młodzieżą, pobierającą wsparcie z funduszów dyrekcji.

§. 37. Cztery tygodnie przed zwyczajnem walnem zgromadzeniem mają Wydziały filialne obowiązek przysłać dyrekcji sprawozdania roczne z swych czynności.

(Dok. nast.)

— **LVI. Spis darów na fundację ś. p. Karola Szajnochy.** Z poprzedniego spisu *gotowizną* 15104 złr. 51 centów, w *efektach* 2600 złr.

Złożyli dalej: Dr. Ferdynaud Kratter 20 złr. Z Turki na ręce p. Michała Piątka: Kawecki Wiktor 5 złr. Strzelecki Albert 3 złr. Dr. Kobuzowski 1 złr. Zyblikiewicz Cel. 1 złr. Piątek Michał 1 złr. *Razem* 11 złr.— Pan Miłaszewski połowę czystego dochodu z przedstawienia teatralnego 79 złr. 21 c. — Od gminy wychodźców w Bakowie na Mułtanach na ręce dr. Łukaszewskiego 3 złr. Z Nowegotargu na ręce p. Ad. Tetmajera: Matejka Teresa, włościanka z Ratułowa 3 złr. Dziewczęta z parafii ludzimirskiej 1 złr. Ks. dziekan Zdrzelski 1 złr. Ks. dziekan Trybalski 1 złr. Dziewczęta wiejskie z Krauszowa i Rogoznika 2 złr. 50 cent. Kruzlowa Zofia, włościanka z Ludzimierza, 1 złr. Dziewczęta z Krauszowa 1 złr. *Razem* 10 złr. 50 centów — z uznania godnem oświadczeniem ze strony włościanek i dziewcząt wiejskich, iż chętnie ofiarują co mogą na wsparcie żony i sierót po uczonym mężu, co o Polsce pisał. Z czortkowskiej Rady powiatowej na ręce p. Walerjana Podlewskiego: Walerjan Podlewski 10 złr. Fr. Albinowski 10 złr. Aleks. Ruszczyński 5 złr. Józ. Gromnicki 5 złr. Dyon. Jasiński 2 złr. Włodz. Cielecki 5 złr. Wład. Ochocki 10 złr. Mikołaj Wolański 10 złr. Joz. Mysłowski 4 złr. *Razem* 61 złr. — Z magistratu w Wadowicach na ręce p. Józefa Raczyńskiego: Raczyński Józef 3 złr. Stankiewicz Józef 1 złr. Brossig Ign. 2 złr. Fołtyn Fran. 1 złr. Zembaty Aleks. 1 złr. Masny Ign. 20 cent. Rychlik Jan 50 cent. Zdzieński Ludw. 2 złr. Dr. Kapiszewski 2 złr. Kruczkowski Kal. 2 złr. Scholtz Flor. 1 złr. Sabiński Jan 2 złr. Pohl Jan 2 złr. Fiderkiewicz Tom. 50 c. Dbałowski Franciszek 1 złr. Tomaszek Adam 1 zł. Dworak Stan. 1 złr. Kuzia Stanisław 1 zł. Warzeszkiewicz Fran. 1 złr. *Razem* 25 złr. 20 centów. Wszystko to wraz z wykazanemi w poprzednim spisie wynosi ogółem: **gotowizną 15314** złr. **42** centów, a w **efektach 2600** złr. w. a.

Ostatnie wiadomości.

Najj. Pan nadał pensjonowanemu radcy i prokuratorowi finansowemu, dr. Jakóbowi Kulczyckiemu tytuł nadradcy finansowego bez taks.

Podług telegramów peszteńskich z dnia 15. b. m., lewica sejmu wota separata sekcji VII. względem monopolu tytoniowego, i sekcji IX. względem cen soli, przyjęła za swoje.

Według *Morgenpost*, książę Napoleon miał wyjechać wczoraj o godzinie 7ej zrana do Peszt. W drodze towarzyszył mu hr. Andrassy. Ten sam dziennik nie wie jeszcze, czy książę uda się do Carogrodu na Wiedeń, czy na Tryest.

Parlament północno-niemiecki uchwalił dnia 16. bm. ustawę względem zaciągnięcia pożyczki związkowej, a to po żywej obronie pożyczki na cele marynarki ze strony jenerała Moltkego. Moltke podniósł tę okoliczność, iż Niemcy muszą tworzyć potęgę dość silną, aby sąsiedzi nie zdołali prowadzić wojny. Rzekł on: „Sąsiedzi wiedzą, że my nie powinniśmy zaczepiać, ale też wiedzą, że się zaczepić nie damy."

W Paryżu zmarł znakomity fizyk Pouillet. Z Paryża telegrafują do *N. fr. Pr.*, że żadne mocarstwo nie występuje stanowczo przeciw kandydaturze księcia Milana, i że wszystkie państwa chcą utrzymać w Serbii jak najdłużej zasadę nieinterwencji.

Według wiedeńskiej *Debaty* serbski minister finansów, Risticz, udał się przez Wiedeń do Paryża, aby z tamtąd przywieść księcia Milana.

Ministerjum rumuńskie cofnęło swoją dymisję. Książę pismem swojem do Izb rozwiązał senat i naznaczył rozpisanie nowych wyborów w ciągu dni 40. Obie Izby zbiorą się razem tymczasowo w sali posiedzeń Izby deputowanych, a posiedzenie to naznaczone na dzień 22. bm.

Telegramy „Gazety Narodowej".

Wiedeń dnia 17. czerwca. Izba panów przyjęła projekta ustaw o zaciągnięciu bieżącego długu państwowego w sumie 25 milionów, o pensjach ministrów, o biciu monety zdawkowej, o zmianach w ustawie prasowej i o bezpośrednich wyborach do Rady państwa.

Do komisji kontroli długów państwa wybrani hr. Wrbrna młodszy, hr. Wickenburg, i jako zastępca Dobblhoff.

Paryż dnia 17. czerwca. *La Patrie* donosi, że na życzenie sułtana książe Napoleon podjął nanowo swój plan wycieczki do Konstantynopola.

Kursa z dnia 16. czerwca 1868, godzina 2. min. 5. popołudniu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa 58.90. Akcje Karola Ludwika (bez dywidendy) 201.75. Kolej siedmiogrodzka 147.—. Kolej południowa 175.10. Kolej państwowa 257.30. Kolej lwowsko-czerniowiecka 177.50. Kolej północna 177.25. Kolej Rudolfa I. emisji 105.25. Kolej Rudolfa II. emisji 138.20. Kolej Franciszka Józefa 160.—. Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 65.50. Losy 1860 r. —.—. Losy 1864 r. 87.75. Napoleondor 9.23. Pruski kurant 1·70½. Losy kredytowe —.—. Usposobienie stałe.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Cennik giełdy

we Lwowie, d. 16. czerwca.

	Płacą w. a. zł.	Płacą w. a. c.	Żądają w. a. zł.	Żądają w. a. n.
I. Akcje za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw.	200	00	201	50
Kolei Lwow. Czern.	177	75	179	00
Banku hyp. galic.	00	00	00	00
Papierni czerl. bez dyw.	00	00	00	00
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Tow. kred. gal. m. k. (bez kupona)	76	90	77	35
Tow. kred. gal. w. a. (bez kupona)	73	25	73	70
Banku hypot. galic. (bez kupona)	88	00	88	75
III. Obligi za 100 złr.				
Indemnizacyjne galic.	65	70	66	15
dtto. Wk. krakow.	00	00	00	00
dtto. Ks. bukowiń.	00	00	00	00
Pożyczki głodow. z r. 1866	99	60	100	50
Pierw. kol. gal. K. L. I. em.	00	00	00	00
dtto dtto dtto II. em.	88	50	89	00
dtto dtto Lw. Czern. I. emisji	75	50	76	25
dtto dtto dtto II. dtto	00	00	00	00
IV. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	54
Dukat cesarski	5	52	5	56
Napoleond'or	9	21	9	27
Rubel srebrny rosyjski	1	78	1	82
dtto papierowy dtto	1	57	1	58
Banknoty. pol. za 100 zł. pol.	00	00	00	00
Talar pruski srebrny	00	00	00	00
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	71
Półimperjał rosyjski	9	42	9	50
Srebro	113	50	114	50

Sprzedano: Obligi pożyczki głodowej z r. 1866 po 7% po 100 złr. — Koniczyna korzec 180 fnt. netto 28 złr. ab Stanisławów. Potaż drzewny 100 fnt. wied. 13.50 do 1. września 1868.

C. k. komisja krajowa dla spraw katastralnych ogłasza pod dniem 28. maja: „W celu przeprowadzenia dozwolonej przez Najj. Pana rewizji oszacowania katastralnego w wschodniej części Galicji ustanawiają się komisje inspektorackie dla spraw ekonomicznych i lasowych we Lwowie, w Tarnopolu, w Stanisławowie, Stryju i Przemyśln.

W zachodniej części Galicji z wielkiem księztwem Krakowskiem odbyć się ma rewizja szacunku po załatwieniu zaległych reklamacyj i rekursów. Celem ukończenia tych czynności ustanawiają się w miejsce istniejących teraz w tej części kraju inspektoratów reklamacyjnych, ekonomiczne komisje inspektorackie w Krakowie, Bochni, Tarnowie, Rzeszowie i lasowa komisja inspektoracka w Krakowie dla całej zachodniej części Galicji.

Każda komisja inspektoracka składa się z urzędnika politycznego przez namiestnika do tego przeznaczonego, jako przewodniczącego, i z członków wybranych przez ministerstwo skarbu, namiestnika i Wydział krajowy.

Komisjom inspektorackim dodane są komisje szacunkowe, składające się z urzędników katastralnych i przez Wydział krajowy powołanych mężów zaufania.

Czynność komisyj inspektorackich, którym przekazany jest zakres działania teraźniejszych inspektoratów katastralnych, rozpocznie się z dniem 20. czerwca 1868 r.

Co się niniejszem podaje do wiadomości publicznej.

Między Budzanowem a Kopeczyńcami, tudzież między Janowem a Trembowlą krążyć będzie od dnia 1. lipca b. r. codzienna poczta posłańcza.

Dochód galic. kolei żelaznej Karola Ludwika wynosił w maju 347.399 złr. 48 kr., co z dochodem od 1. stycznia (1,437.240 złr. 68 kr.) wynosi razem 1,784.640 złr. 16 kr. Przychód brutto w maju 1867 wynosił 903.565 złr. 82 kr.

(*F.*) **Wiedeń** 13. czerwca. Interesa na dzisiejszej giełdzie zbożowej szły dość żywo; pszenicę sprzedano o 30—40, żyto o 20—25 c. lepiej niż w tygodniu poprzednim. Jęczmień pozostał całkiem bez popytu. Notowano mierzycę pszenicy 89fnt. 5.45 do 6.10, żyta 80fnt. 3.70—4 złr., owies 1.76 do 2 złr.

Spęd bydła rzeźnego wynosił dziś z Galicji 2237, z Węgier 812, z innych prowincyj 160; razem 3109 sztuk wagi po 580 do 670 fnt.; cena za cetnar wagi 29—31 zł., sztuki 136—198 złr. — Nierogacizny tucznej przystawiono w liczbie 772 sztuk, rozprzedawano po 23—27 centów za funt w całych sztukach.

Wiedeń d. 15. czerwca. Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 2068, węgierskich 1018, reszta z niemieckich prowincyj, razem 3.308 sztuk wołów. Targ był powolny; płacono za galicyjskie woły 28. 28½ do 29 złr. za cetn., węgierskie w tej samej cenie. Około 300 wołów zostało niesprzedanych. *J. Krzysztofowicz.*

Poznań d. 11. czerwca. (*Jarmark na wełnę.*) Na targu, dzisiaj rozpoczętym, znajdowała się największa może ilość wełny od czasu istnienia jego. Według urzędowego doniesienia zwieziono bowiem aż do dziś z rana do 8. godziny około 26.000 cetnarów, w przebiegu przedpołudnia może jeszcze 2 do 3000 cetn., tak, że ilość wystawionej na sprzedaż wełny wraz z staremi zapasami, dochodzącemi do 3000 cetn., wynosi około 32.000 cetn. Handel rozpoczął się w usposobieniu bardzo słabem. Małą tylko liczbę Francuzów i Anglików, którzy dawniej regularnie zwidzali targ tutejszy, spostrzegano. Aż do południa ograniczyła się sprzedaż na małych partjach, po większej części cienkiej wełny. Wszystko, co dotąd sprzedano, przeszło w ręce krajowych fabrykantów i handlarzy berlińskich. Redukcja ceny za cienkie wełny dobrze wyprane wynosi 5—7 tal., za średnie 8—10 tal. Wełna poślednia bardzo zaniedbana. Nadreńczycy z powodu dzisiejszej uroczystości Bożego Ciała zupełnie są nieczynni, a czynność swoją rozpoczną prawdopodobnie jutro. Sprzedający stracili otuchę i chętnie poddają się powyższemu obniżeniu się ceny.

Dnia 12. czerwca. Usposobienie słabe, jakie się wczoraj objawiło przy rozpoczęciu targu, przybrało szersze jeszcze rozmiary popołudniu, a kupcy przy wielkiej do ustępstw skłonności sprzedających, wstrzymywali się od zakupów; wieczorem dopiero obrót zdawał się ożywiać, a sprzedaże przy zniżających się cenach stawały się rozleglejszemi. Za cienkie wełny dobrze wyprane, dochodziła redukcja cen do 10 tal., za średnie do 12 tal.; wełny poślednie niedobrze wyprane, sprzedano kilkakrotnie o 15 tal. taniej niż roku zeszłego.

Dzisiaj przed południem rozpoczął się targ w usposobieniu niezmienionem, obrót jednakże jest ożywiony, ponieważ producenci skłonni są do ustępstw pod względem ceny. Wełny poślednie nadal są zaniedbane i rzadko znajdują nabywców. Redukcja ceny jest taż sama, co wczoraj popołudniu. Nabywcami są krajowi fabrykanci, Nadreńczycy i zamiejscowi handlarze. Do południa sprzedano około 18.000 cetnarów.

Część urzędowa.

Konkurs. Posada pocztmistrza w Przemyślu za kontraktem i kaucją 200 złr.

W wykonaniu ustawy z dnia 11. czerwca br. o organizacji sądów powiatowych w obrębie lwowskiego sądu apelacyjnego samodzielne sądy powiatowe będą na przyszłość istniały w następujących miejscowościach:

1. Winniki
2. Janów
3. Gródek
4. Szczerzec
5. Kulików
6. Żółkiew
7. Niemirów
8. Rawa
9. Uhnów
10. Sokal
11. Mosty
12. Bełz
13. Lubaczów
14. Cieszanów
15. Mościska
16. Niżankowice
17. Jaworów
18. Krakowiec
19. Sądowa Wisznia
20. Jarosław
21. Radymno
22. Sieniawa
23. Krosno
24. Dukla
25. Zmigrod
26. Dobromil
27. Lutowiska
28. Ustrzyki
29. Sanok
30. Rymanów
31. Bukowsko
32. Lisko
33. Baligród
34. Dubiecko
35. Bircza
36. Brzozów
37. Starasól
38. Staremiasto
39. Łąka
40. Turka
41. Borynia
42. Drohobycz
43. Podbuż
44. Medenice
45. Komarno
46. Rudki
47. Stryj
48. Mikołajów
49. Skole
50. Bolechów
51. Dolina
52. Rożniatów
53. Kałusz
54. Wojniłów
55. Żurawno
56. Halicz
57. Bohorodczany
58. Nadwórna
59. Delatyn
60. Sołotwina
61. Buczacz
62. Monasterzyska
63. Tyśmienica
64. Tłumacz
65. Kołomyja
66. Gwoździec
67. Peczeniżyn
68. Horodenka
69. Obertyn
70. Kuty
71. Kossów
72. Zabłotów
73. Sniatyn
74. Mikulince
75. Trembowla
76. Wiśniowczyk
77. Zbaraż
78. Nowesioło
79. Skałat
80. Grzymałów
81. Czortków
82. Kopeczyńce
83. Budzanów
84. Jazłowiec
85. Borszczów
86. Mielnica
87. Husiatyn
88. Zaleszczyki
89. Uścieczko
90. Olesko
91. Gliniany
92. Zborów
93. Załośce
94. Busk
95. Radziechów
96. Kamionka Strum.
97. Łopatyn
98. Brzeżany
99. Kozowa
100. Podhajce
101. Rohatyn
102. Przemyślany
103. Bursztyn
104. Bóbrka
105. Chodorów
106. Brody

Prezydjum sądu apelacyjnego we Lwowie ogłasza tedy konkursa na posady sędziów powiatowych 1500—1300 złr., adjunktów 900—800 złr., pisarzy ksiąg tabularnych 800 i 700 złr. kancelistów 600 i 500 złr. i sług 300 i 250 złr. Termin do 30. bm.

Licytacje. Sąd obwodowy w Przemyślu sprzedaje d. 13. lipca, 10. sierpnia i 21. września b. r. dobra Zubracze w pow. sanockim; cena 19.794 złr. 10 kr. — Sąd obwod. w Złoczowie sprzedaje d. 10. września b. r. dobra Bożyków z przyległościami Wołoszczyzna i Siółki; cena 109.237 złr. 70 kr. — Sąd obwod. tarnowski sprzedaje d. 7. lipca, 5. sierpnia i 9. września b. r. sumę 20.000 złr., intabulowaną dla Eisika Biedermanna w funduszach tabularnych Mendla Sperlinga w stanie biernym dóbr Ochotnica. — Sąd powiatowy w Starem Mieście sprzedaje d. 23. czerwca b. r. srebra, ocenione na 389 złr. 59 kr. — Sąd obwodowy w Przemyśln sprzedaje d. 6. lipca, 3. sierpnia i 7. września b. r. dobra Leszczawę Dolną w dawniejszym obwodzie sanockim położone, i na 43.622 złr. 66 kr. ocenione. — Zarząd magazynu prowiantowego wojskowego w Galicji sprzedaje dnia 8. lipca b. r. zrana o godzinie 10tej 10 ręcznych młynków francuzkich, maszynę do przesiewania mąki, maszynę do czyszczenia owsa i inne przyrządy.

Edykta. Sąd powiatowy w Makowie powołuje Katarzynę Trzebuniakowę do spadku po Józefie Trzebuniakn. — Sąd powiat. w Niepołomicach uznał Wojciecha Rudka ze Swidówki za marnotrawcę. — Sąd powiatowy na Podgórzu wzywa Jana Izdebskiego do spadku po Agnieszce z Dębskich Kotarbinowej. — Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Mojżesza Zelnika o nakazie płatniczym pto 500 złr. na rzecz galicyjskiej kasy oszczędności wydanym. — Urząd powiatowy w Mielcu powołuje popisowych Tomasza Cwika i Klemensa Walczaka. — Urząd powiatowy we Lwowie powołuje Józefa Tymińskiego z Winnik, bawiącego za granicą, — tudzież Grzegorza Łazurkiewicza, przebywającego bezprawnie w królestwie Polskiem w Chełmie.

Pociągi kolei żelaznej Karola Ludwika:

Odchodzą ze Lwowa o g. 5. m. 10. r.
„ „ o g. 5. m. 20. w.
„ z Krakowa o g. 10. m. 20. r.
„ „ o g. 8. m. 4. w
Przychodzą do Lwowa o g. 8. m. 40 w.
„ „ o g. 8. m. 32. r.
„ do Krakowa o g. 2. m. 54. p.
„ „ o g. 6. m. 15. r..

Pociągi kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej:

Odchodzą ze Lwowa o g. 10. rano.
„ „ o g. 10. wieczór..
„ z Czerniowiec g. 6. 25 m. r.
„ „ g. 6. 30 m. w.
Przychodzą do Lwowa o godz. 5. rano.
„ „ o godz. 5. wiecz.
„ do Czerniowiec g. 8. i 5..
„ „ o g. 8. 14 m

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 16. czerwca

	W. A. zł.	c.
Oblig. dług. państ. 5% na 100 zł. m. k.	57	80
Pożycz. nar. 1854 5% za 100 zł. m. k.	63	25
Losy z roku 1860	84	40
Akcje banku nar.	709	00
„ Towarzyst. kred. na 200 zł.	191	40
Londyn 10 fnt., sterlingów	115	90
Dukaty cesarskie sztuka	5	53
Srebro za 100 zł. w. a.	113	50

Wiedeń 15. czerwca.	Płacą zł.	Płacą c.	Żądają zł.	Żądają c.
% Metaliki na wal. austr.	55	00	55	20
„ Pożyczka narod.	63	60	63	70
„ Metaliki na m. k.	57	40	57	60
„ Obl. ind. niż. austr.	86	00	86	25
„ „ „ węgierskie	75	50	76	25
„ „ „ chor. i sław.	75	00	75	50
„ „ „ galicyjskie	65	25	65	60
„ „ „ bukowińskie	65	00	65	50
„ „ „ siedmiogr.	69	75	70	50
Akcje banków i przem.				
Banku narod. austr.	712	00	714	00
„ anglo-austr.	133	00	133	50
Zakł. kred. dla handlu i przem.	191	10	191	30
Kolei półn. Ferdynanda	1772	00	1775	00
„ Karola Ludwika	198	75	199	25
„ czerniowieckiej	177	50	178	00
Prior. kolei Kar. Lud. za 100	94	75	95	25
„ „ lw. czern. za 100	76	00	76	50
Listy zastawne.				
Banku narodowego 10 letn.	96	70	96	90
w monecie konw. do los.	92	15	92	30
w walucie austr.				
Galic. Zakł. kred. 4%	73	00	74	00
Gal. bank hipoteczny	88	00	88	50
Austr. Zakładu kred. ziem.	99	00	99	50
Pożyczki loteryjne.				
Oblig. gal. pożyczki głodowej z r. 1866	99	50	100	00
Losy poż. z r. 1839 (całe)	166	00	166	50
„ „ „ 1854	80	00	80	50
„ „ „ 1860	84	00	84	10
„ „ „ 1864	88	00	88	20
„ „ srebrnej z r. 1864	68	00	68	50
„ „ „ z r. 1865	72	50	73	00
„ kredytowe	135	20	135	50
„ ks. Esterhazego	150	00	152	00
„ ks. Salm	35	00	35	50
„ hr. Palfy	27	75	28	25
„ ks. Klary	27	75	28	25
„ hr. St. Genois	25	50	25	75
„ ks. Windischgrätz	18	50	19	00
„ hr. Waldstein	22	00	22	50
„ Rudolfa	14	00	14	50
Kursa zagraniczne. (3-miesięczne.)				
Napoleondory	9	23	9	24
Augsb. 100 złr. nr.	96	50	96	70
Frankf. n. M. 100	96	70	97	00
Hamb. 100 mark.	85	40	85	60
Londyn 10 fnt.	115	90	116	10
Paryż 100 frank.	46	00	46	00
Paryż 15. czerwca.				
Renta 3%	70	92	00	00

LOKAL składający się z 2 pokojów, urządzony na sklep lub kantor, jest w kamienicy pod l. 231 m. w rynku każdego czasu do wynajęcia. 2119 1-3

Nauczyciel domowy, który już przez czas dłuższy w domach obywatelskich na wsi zostawał i jak najchlubniejsze posiada świadectwa, życzy sobie być umieszczonym na wsi, jako nauczyciel dla dzieci szkół niższych lub średnich, na czas dłuższy lub podczas feryj szkolnych, nawet pod miernemi warunkami. — Bliższa wiadomość osobiście lub listownie: P. **Witoszyńska** Nr. 50 w rynku. 3. piętro we Lwowie. (2118)

Rządca dóbr, obeznajomiony ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa rolnego i leśnego, poszukuje umieszczenia. Bliższa wiadomość w Administracji *Gazety Narodowej* lub pod adresem: **K. K.** w Przemyślu p. r. 2124 1-3

WINA.

Największy austrjacki handel win wywozowych i przewozowych

Aleksander Floch

w Wiedniu, Bäckerstrasse Nr. 8

poleca swe wyborne gatunki win prawdziwych węgierskich, austrjackich, francuzkich i hiszpańskich win deserowych niefałszowanych, po następnie przytoczonych tanich cenach: 2123 1-24

Napełniana natur. duża flaszka:

Feslawskie czerw. lub białe	złr.	—.40	ct.
„ Anastich	„	—.60	„
Ruster Ausbruch	„	—.70	„
Tokajskie	„	1.20	„
Tokaj esencjonalny	„	2.50	„

Wina z Bordeaux:

Médoc, St. Julien, St. Estéphe	złr.	1.70	ct.
Chateau Margaux	„	2.50	„
Chateau Lafitte grand vin	„	3.—	„

Szampańskie:

Gieslea et Comp.	złr.	2.50	ct.
Heidsieck et Comp	„	2.50	„
Napoleon grand vin	„	2.50	„
Aubertine et Comp.	„	3.75	„

Wina deserowe:

Muscat Lunel	złr.	2.—	ct.
Old Sherry	„	2.—	„
Malaga bardzo stara	„	2.50	„
Madera dry	„	2.50	„

Ekspedjuje się na zamówienia sześciu (6) flaszek w paczce na rozmaite gatunki, i we flaszkach na ¼ wiadra niezwłocznie za pobraniem należytości przez pocztę lub przesław zy takową nie franknąc. Dokładne cenniki przesyła się za darmo franko.

Odbiorcom znaczniejszych ilości, restauratorom, handlarzom win i właścicielom hoteli odstępuje się osobny rabat.

Na śniadanie.

Kakao homeopatyczne

(*Homeopathic Eppis Cocoa*).

Napój zdrowy, pożywny i smaczny, szczególniej dla dzieci i osób słabych wielce zalecony, w Anglii i Ameryce wyłącznie używany, zastępujący kawę i herbatę. Świeżo z Londynu sprowadzony, już przyrządzony w proszku. Sprzedaje się po 1 złr. 40 ct. funt, w paczkach pół- i ćwierć funtowych w składzie herbaty ***Ksaw. Górskiego*** l. 31. plac Katedralny. 2128 4-4

Zakład hydroterapeutyczny

w Sasowie,

połączony z gimnastyką i kąpiele rzeczne w Bugu są otwarte na lato od 1. maja.

Pokój z kuracją i usługą kosztuje tygodniowo 10 złr. 50 ct. w. a. Są jednak tańsze i droższe pokoje. 1977 7—?

Traktiernia jest w miejscu.

Franciszek Medvey,

dyrektor zakładu.

Śmierć muchom. **Fabryka papieru na muchy** Śmierć muchom.

PETZOLD & Co.

w Dreznie (38 am See 38)

beła po 28 reńsk. tal., ryza po 3 tal. Gwarancja za gatunek najsilniejszy. Próby franko za darmo. 2115 2—6

Gorzelnik i ekonom

znajdą umieszczenie: gorzelnik obznajomiony z najnowszym sposobem zacierów; ekonom, który w postępowych skarbach praktyki nabywał. Listy franko z wyciągiem świadectw do Administracji dóbr Wielkie Oczy, **poczta Krakowiec.** 2101 2—3

SYROP CHINY I ŻELAZA

p. p. Grimault & Cie.

1621 **aptekarzy w Paryżu.** 13-14

W kształcie płynu przezroczystego i przyjemnego, lekarstwo to łączy w sobie chinę, która jest środkiem tonicznym najwyższej potęgi, i żelazo, które jest krwi żywiołem i zasadą. Najznakomitsi lekarzy paryzcy przyjęli go dla leczenia *bladaczki*, i różnego *rozwoju ciałotworu u młodych panienek*.

Pod jego wpływem ustają *najnieznośniejsze słabości* i pochodzące *z anemii i upławów*, ułatwia on *wydzielanie się regularności miesięcznej*, działa bardzo pomyślnie na *dzieci skrofuliczne limfatycznego organizmu*. *Wzmacnia apetyt, ułatwia trawienie*, i jest najdzielniejszym środkiem na *niedostatek krwi u osób wycieńczonych z powodu ran i przychodzących do zdrowia po długich i ciężkich słabościach.*

Dostać można: we Lwowie w aptekach pp. **Z. Rukera, Berlinera i P. Mikolascha**; w Krakowie w aptece p. Brunona Miczyńskiego i w aptece p. Redyka; w Poznaniu w aptekach pp. dr. Mankewicza i Elsnera; w Brodach w aptece p. Francoza; we Wiedniu w składach materjałów aptecznych pp. Raba i Röder.

„ROLNIK",

czasopismo rolniczo-przemysłowe

będące organem urzędowym c. k. galic. Towarzystwa agronomicznego, wychodzić będzie od d. 1. lipca b. r. **pod inną redakcją.**

Z ramienia komitetu rzeczonego Towarzystwa objął redakcję dr. Rudolf Günsberg profesor technologii chemicznej przy akademii technicznej we Lwowie. Staraniem nowej redakcji będzie, prowadzić dzieło dalej i rozwijać je z pożytkiem dla gospodarzy wiejskich, zastosowując do potrzeb kraju wiedzę i doświadczenia, nabyte już i ciągle postępujące w dziedzinie agronomii i przemysłu rolniczego.

Redakcja bierze sobie przytem za zadanie, w miarę możności czynić także zadość wymogom przemysłu krajowego w ogóle, i zapełnić tym sposobem lukę, jakiej nasze piśmiennictwo periodyczne niestety doznało przez zwinięcie *Gaz. Przemysłowej* w Krakowie. Nadto w części swej sprawozdawczej ***Rolnik*** skreślać będzie dokładny obraz życia i działania krajowych Towarzystw gosp. rolniczych wraz z ich filiami, tudzież najważniejszych z obchodzących nas czynności Towarzystw zagranicznych tego rodzaju i ruchu literatury fachowej.

Rolnik wychodzić i rozsyłać się będzie jak dotąd każdego 1. i 15. dnia w miesiącu, wszakże o ile środki starczą w obszerniejszych cokolwiek rozmiarach i zaopatrzony tablicami litografowanemi.

Członkowie c. k. centralnego galic. Towarzystwa gospodarskiego otrzymują ***Rolnika*** bezpłatnie. Dla całej reszty publiczności rolniczej **prenumerata na *Rolnika* z 5 złr. zniża się na 4 złr. rocznie, 2 złr. półrocznie, 1 złr. kwartalnie. Przysyłać ją upraszamy wprost do redakcji *Rolnika* w laboratorjum chemicznym akademii technicznej we Lwowie.** 2125 1—3

Henryk Rewakowicz

Sekretarz redakcji ***Rolnika***.

Licytacja na folwarku

w Zaszkowicach koło Lubienia

odbędzie się w dniu 22 i 23. tm. na bydło rogate, konie i sprzęty gospodarskie, na którą to chęć mających kupna zaprasza się. 2105. 2—2.

Główna wygrana

250.000 złr.

Najniższa wygrana 165 złr.

Dnia 1. lipca b. r.

nastąpi wielkie ciągnienie ustanowionej przez rząd i zagwarantowanej pożyczki c. k. austrjackiej państwowej kolei i żeglugi parowej z r. 1858 w kwocie

42 milionów złr.

Pomiędzy 420 wygranemi jest 21 po **250.000**, 71 po **200.000**, 105 po **150.000**, 90 po **40 000**, 105 po **30.000**, 90 po **20.000**, 105 po **15.000**, 370 po **5000**, 210 po **4000**, 788 po **3000**, 2184 po **2000**, 593 po **1500**, 773 po **1000** złr. i t. d., zaś 165 złr. w. a. jako najniższa wygrana każdego wyciągniętego losu.

Żadne inne ciągnienie loteryjne nie daje tyle podobieństwa wygranej, ile to, a każdemu podana jest sposobność małą wkładką wygrać **250 000** złr.

Jeden los częściowy z numerem serji i wygranej kosztuje 2 złr., 3 losy 5 złr., 7 losów 10 złr. w. a. w notach bankowych. 2122 1—6

Zlecenia łaskawe wykonują się za przesłaniem należytości niezwłocznie i sumiennie, po uskutecznionem ciągnieniu rozsyłają się listy wygrań każdemu udział biorącemu bezpłatnie, wygrane zaś wypłacają się natychmiast. Uprasza się zatem o udawanie się wprost do domu handlowego **J. BREYCHA** in Frankfurt am Main, kleine Buckenheimergasse 9.

UWIADOMIENIE.

PIOTR WAJDA

przeniósł swą 2121 1—3

PRACOWNIĘ SUKNI MĘZKICH

z domu pod l. 446¼ do domu pod l. 298 obok dawnej strażnicy Halickiej.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

najnowszych

PŁASZCZÓW, MANTYL, BEDUIN, ZARZUTEK, ŻAKIETÓW, JUPEK, ALGIERIENNE, KOSTIUMÓW i NEGLIŻYKÓW,

z znanej

największej i najtańszej fabryki

A. KAPPERA z Pragi,

we LWOWIE, plac Marjacki pod l. 361,

dawniej J. Kühmayer.

Także najcieńsze lugduńskie materje jedwabne. Sprzedaż po cenach fabrycznych, hurtownie i pojedyńczo. 2120 1—?

Nr. 512.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia dochodów z propinacji w miescie Rohatynie i przedmieściach na czas od d. 1. stycznia 1869 do końca grudnia 1871, t. j. na trzy po sobie następujące lata, z ceną fiskalną 15.000 zł. w. a., odbędzie się w urzędzie gminnym miasta Rohatyna, a to d. 10. lipca r. b. pierwsza, a w razie nieosiągnięcia pomyślnego skutku, na d. 7. sierpnia r. b. druga, a gdyby i na tym terminie pomyślnego skutku nieosiągnięto, na d. 14. września r. b. trzecia licytacja, zawsze w godzinach od godziny 9. rano do 5. z południa, do której to miasto wszystkich chęć mających panów przedsiębiorców z tem nadmienieniem zaprasza, że licytant 10% wadjum przed rozpoczęciem licytacji złożyć ma, a bliższe warunki wydzierżawienia tych dochodów w urzędzie gminnym przejrzeć może. 2095 3—3

Zwierzchność gminy

Rohatyn d. 5. czerwca 1868.

N. 612.

Kundmachung.

Zur Verpachtung der Propinations Einkünfte in der Stadt Rohatyn und den Vorstädten auf die Zeit vom 1. Jänner 1869 bis Ende Dezember 1871. d. i. auf drei nacheinander folgende Jahre, mit dem jährlichen Fiskalpreise von 15.000 fl., wird beim Gemeinde-Amte Rohatyn, und zwar am 10. Juli d. J. die erste, beim ungünstigen Resultate am 7. August d. J. die zweite, und für den Fall, wenn auch diese misslingen sollte, am 4. September d. J. die dritte Lizitations-Verhandlung, immer in den Amtsstunden von 9 Uhr Früh bis 5 Uhr Nachmittags abgehalten werden, zu welcher Pachtwillige mit dem Bemerken eingeladen werden, dass dieselben ein 10% Vadium vor Beginn der Lizitations-Verhandlung zu Händen der Lizitation-Commission zu erlegen haben, und die näheren Pachtbedingungen beim Gemeinde-Amte einsehen können.

Gemeinde-Amt

Rohatyn am 5. Juni 1868.

Fabrykant maszyn rolniczo-gospodarskich

w Stanisławowie

zawiadamia niniejszem, iż w każdym czasie można dostać u niego maszyn i wszelkich narzędzi rolniczo-gospodarskich praktycznie poprawnych, po cenach umiarkowanych.

Młocarnia o sile pary koni z kieratem	złr. 350
Młocarnia z kieratem, wialnią i młynkiem, dająca zupełnie czyste ziarno, o sile 4 koni	złr. 500
Taka sama większa o sile 6 koni	złr. 600
Młocarnia bez kieratu od 180 do	złr. 250
Sieczkarnia cztero-nożowa dająca przeszło 400 korcy sieczki dziennie	złr. 100

Młynki do gniecenia słodu, jako też do czyszczenia zboża wialnie ręczne.

Maszynka do robienia perłowych krup (wyrabia dziennie krup po 11 korcach jęczmienia) dająca się zaaplikować w każdym młynie . . . . . 500 złr.

2035 4—5 ***Karol Draczyński.***

Szczawowe wody mineralne

w Giesshübel,

(zwane: *Giesshübler Sauerbrunn, König Otto's Quelle bei Karlsbad.*)

Jestto jedna z najlepszych wód szczawowych, znana z przyjemnego smaku pomiędzy wodami kwaśnemi. Pomijając wielkie znaczenie lekarskie tej wody, odznacza się ona także jako przyjemny kwaśny napój w każdej porze lub przy obiedzie, od wszystkich podobnych wód, ponieważ jest orzeźwiającą, wzmacniającą i pragnienie gaszącą, i sprawia zadowolenie pokrzepiające w ciele. Może z ją z czystem winem, lub z dodaniem troszkę cukru pijać, w tym razie jednak ma skutek musujący jak wino szampańskie, a przeto jest przyjemnym i chłodzącym napojem podczas upałów letnich.

Zamówienia całych i półbaniek lub flaszek załatwiają się punktualnie przez składy w większych miastach urządzone, tudzież wprost przez dyrekcję. 1693 7—12

Mattoni & Knoll in Karlsbad (Böhmen).

N. I. CENNIK

HERBATY LONDYŃSKIEJ

ze

zbioru najświeższego.

	ft.	w.
Czarna Kongo	1	5
„ „ lepsza	2	
„ „ z kwiatem	2	50
Kwiecista	3	
Zielona	1	50
„ perłowa	3	

Sprzedaje się w paczkach ¼, ½ i jednofuntowych w handlu detajlicznym.

Hurtownie w cybikach oryginalnych, jakie przychodzą z rzeczonych plantacyj.

WIELKI SKŁAD HERBATY

wyłącznie samej

z Londynu i Kiachty

N. II. CENNIK

HERBATY ROSYJSKIEJ

lądem sprowadzanej,

ze zbioru najświeższego.

	ft.	w.
Czarna Semi Palatyńska	2	
„ Sansińska	2	50
„ Czarno-Chańska	4	
„ Czarno-Chańska 1ma	10	
Liansiny kwiatowe:		
Chuńmy Lian	3	
Men-tan-dzi	4	
Wań-suń-czo	5	
Szilun-ga-Lian	8	
Chań-ko-aromatyczne	10	

Przesyłki uskuteczniają się natychmiast' opakowania nie rachuje się.

L. SROCZYŃSKIEGO

NOWO ZAŁOŻONY

W KRAKOWIE.

Rynek główny, Nr 36.

Idąc za powszechnym głosem amatorów dobrej herbaty, uwzględniwszy ich narzekanie: „że trudno kupić „w Krakowie i Galicji dobrej herbaty, dlatego, iż brak **wyłącznych handlów**, podobnie jak za granicą, że sprze„daż herbaty w handlach korzennych nie jest właściwą, dlatego, bo wciągając w siebie różnorodne, tam panujące „zapachy, traci na właściwym smaku" — zawiązawszy stosunki z domami handlowemi w **Kiachcie i Londynie**, założyłem **Skład** wyłącznie samej **Herbaty.**

Przedstawiam powyżej dwa Cenniki:

Nr. I. Herbaty, przez **Londyn** morzem sprowadzanej z plantacji **Szangaj**

Nr. II. Herbaty, przez **Kiachtę i Moskwę** lądem sprowadzanej, a pochodzącej z plantacji **Fuczany**.

Gatunki pierwszego cennika odpowiednie są do picia herbaty z rumem.

Gatunki zaś, w cenniku drugim wymienione, wyborne są jako czysty napój. 2049 3—3

Licytacja koni.

Dnia 25. czerwca b. r będą w **MOŚCISKACH** po jarmarku św. Jańskim, sprzedawane przez publiczną licytację konie, pochodzące z słynnego stada śp. **Feliksa Dzwonkowskiego z Rustweczka**, mianowicie kilkanaście klaczy stadnych, młodzież 3 i 4-letnia, i ogier Incognito pełnej krwi angielskiej, 15¾ miary, pochodzący z **KOROPCA**. Konie te można być przed d. 25. czerwca także z wolnej ręki nabyte w **RUSTWECZKU** o ćwierć-mili od Mościsk. 2096 2—3

LECZENIE ELEKTRYCZNE.

Dr. med. **Załużny**, członek med. fakultetu wiedeńskiego, który od 12 już lat zakład elektrycznego leczenia utrzymywał w Wiedniu, podaje do wiadomości, iż teraz osiadł we Lwowie, i tu będzie chorym lekarskiej rady udzielać i także elektrycznie leczyć.

Leczenie elektryczne żadnych bólów nie sprawia, i ze wszystkich lekarskich środków najlepiej i najprędzej pomaga na **reumatyczne i artrytyczne** słabości, **na ból głowy, migrenę** i na wszystkie **bole nerwowe i kurczowe, na słabe nerwy** i osłabienie tak **całego organizmu** jako **pojedynczych organów**, szczególnie **żołądka i genitaliów, na błednicę, bicie serca, astmę, irytacje spinalne, paraliże skrzyżowane i hemoroidalne słabości, na słaby słuch i głuchotę**, a osobliwie na **słabe oczy i ślepotę, na zapalenie oczu** itd. 2042 4—?

Ordynacja codziennie od 10. do 1. godziny.

Mieszka we Lwowie przy Św. Ducha placu pod l. 42.

Ekstrakt mięsny Liebiga

(Extractum carnis Liebig)

Wyrób towarzystwa w Ameryce południowej

Liebig's Extract of Meat Company,

którego dobroć i prawdziwość zaręcza pan baron Liebig,

jest najlepszym i jedynym środkiem wzmacniającym dla słabych, osłabionych rekonwalescentów i wiekowych. W jednym funcie tego ekstraktu są zawarte wszystkie części, w gorącej wodzie rozpuszczalne, z 45 funtów mięsa wołowego.

Tego ekstraktu nadszedł świeży transport w puszkach kamiennych po ½, ¼ i ⅛ funta do **apteki pod „Gwiazdą"** 2099 2—?

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Kąpiele i kuracja żętycą

w Jaszczurówce (powiat Nowytarg u stóp Tatrów.)

Jaszczurówka, obfitująca w wodę czysto alkaliczną, na wszelkie słabości nerwowe jedyną tego rodzaju w całej Polsce, albowiem dochodzi do 18 stopni ciepła — została w tym roku na kąpiele publiczne urządzoną, i będzie otwartą d. 24. czerwca roku bież. 2103 2—3

Gość przybywszy znajdzie tu: 1) dogodną kąpiel; 2) tuszowanie; 3) żętycę; 4) lekarza i aptekę; 5) restaurację z fortepianem; 6) wody mineralne krajowe i zagraniczne; 7) kilkanaście obszernych, umeblowanych pokoi; 8) aleje z ławeczkami i przyrządem dla muzyki, która kilka razy w tygodniu będzie grała.

Dr. Kutek.

Wiadomość dla lekarzy.

SYROP Dra FORGET

Sirop du Dr FORGET używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw **kaszlom uporczywym, katarom, kokluszowi, nerwowej irytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Lekarze paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dr. Chable, rue Vivienne. 36; w Krakowie u Brunona Miczyńskiego, w Warszawie w składzie materjałów aptecznych Galla, we Lwowie jedynie w aptece **Piotra Mikolascha.**

Cena flaszki 1 złr. 80 cnt., z opakowaniem 2 złr. w. a. 16 8 42—?

PASTYLKI

UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE

Z MLECZANU SODY I MAGNEZYI

P. BURIN du BUISSON

aptekarza, Laureata akademii cesarskiej medycznej w Paryżu

Wyborny ten środek, przepisywanym jest przez najznakomitszych lekarzy Francji, przeciw rozstrojeniu funkcyj trawienia żołądka i kiszek jak np. w *bolach żołądka, w zapaleniu kiszek, w trawieniach długich, trudnych lub bolesnych, w odbijaniach, w odęciach żołądka i kiszek, w womitach następujących po jedzeniu, i braku apetytu, w opadaniu z ciała, w żółtaczce i w chorobach wątroby i krzyża.* Znajdują się w Warszawie w składach materjałów aptecznych dr. Mrozowskiego i p. Gallego, w Wilnie w aptece p. Chrościckiego; w Kijowie w aptece p. Necze i Marcińczyka, w Poznaniu w aptekach p. Elsnera i p. dr. Mankiewicza; w Krakowie w aptece p. Brunona Miczyńskiego i Redyka; we Lwowie w aptekach pp. Piotra Mikolascha, Berlinera i Z. Ruckera; w Brodach u p. Francoza, we Wiedniu w składach materjałów aptecznych pp. Raabego i Röderа 1623 25-28

Wydawca. Witalis W. Smochowski, Właściciel: Jan Dobrzański Redaktor odpowiedzialny: Platon Kostecki Druk Kornela Pillera.